Numer zawiera 12 stron
z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 700 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztowową . . . 800 M
Za granicą . . . . . . 1000 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEZYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 30 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6395 Lwów, niedziela 28 maja 1922. Rok XIII

Opinia przedstawicieli miast o redukcyi urzędników.

PODRÓŻ NACZELNIKA PAŃSTWA DO BUKARESZTU ODROCZONA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja.

(m) Z powodu choroby księżniczki Elżbiety greckiej, spowinowaconej z dworem rumuńskim, odroczona została wyznaczona na 6. czerwca podróż Naczelnika Państwa do Bukaresztu.

MIN. SKIRMUNT W WARSZAWIE).

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja.

(m) Minister Skirmunt natychmiast po przyjeździe do Warszawy odbył w Ministerstwie Spraw zagranicznych konferencyę z zastępcą prezydenta ministrów i członkiem delegacyi genueńskiej **Narutowiczem.** Wieczorem Minister Skirmunt **zdał sprawę ze** swojej czynności z Genui **na Radzie Ministrów.** Na tem samem posiedzeniu Rady Ministrów dyskutowano także nad sprawami administracyjnemi, pozostającemi w związku z objęciem przez Polskę Górnego Śląska.

B. MINISTER OLSZEWSKI SKAZANY NA PIĘĆ MIESIĘCY WIĘZIENIA!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. maja.

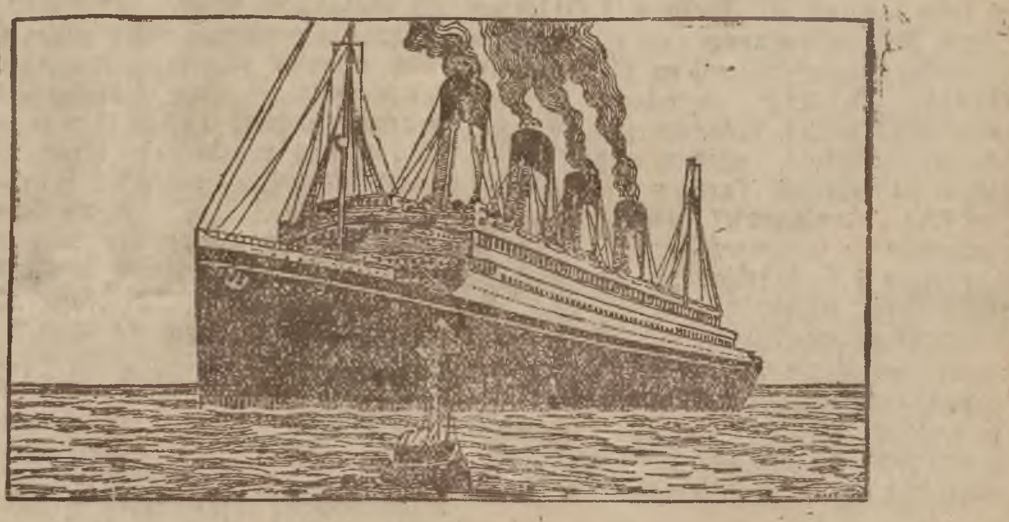
(m) W Warszawie wielką sensacyę wywołał **wyrok sądu** apelacyjnego **skazujący b. ministra przemysłu i handlu** i obecnego prezesa komisyi reewakuacyjnej w Moskwie p. **Antoniego Olszewskiego na 5 miesięcy więzienia,** za pobicie kupca Janowskiego, co stało się jeszcze przed kilku miesiącami. Sąd pierwszej instancyi skazał ministra Olszewskiego na 7 dni aresztu, obecnie zaś w drugiej instancyi podwyższył tę karę do 5 miesięcy więzienia. Obrońca Janowskiego oświadczył, że klient zrzeknie się wykonania kary, o ile min. Olszewski złoży 5 milionów marek na instytut gazowy. Oblicza bowiem po milionie za miesiąc więzienia.

ZJAZD LEKARZY POLSKICH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. maja.

(m) Odbywa się tu trzeci Zjazd lekarzy państwa polskiego przy współudziale delegatów całej Polski, dla przeprowadzenia szeregu uchwał zawodowych i dokonania wyboru Zarządu. Prezesem został wybrany **Dr. Edward Orłowski;** z Małopolski zaś weszli do Zarządu **dr. Czercha,** sekretarzem został wybrany **dr. Papee ze Lwowa,** zastępcą **dr. Nowicki.**



„Olympic“ 46.439 ton.

Uwaga Emigranci!

Rozpoczęcie Emigracyi do Ameryki

Towarzystwo okrętowe **„WITHE STAR LINE“**

we Lwowie, ul. Gródecka 36

podaje do wiadomości osób interesowanych, że emigracya do Ameryki rozpoczyna się z dniem **1.go czerwca** b. r. — Konsulat Amerykański w Warszawie w oznaczonym terminie rozpoczyna udzielanie wiz na prawo wjazdu obywatelom polskim i rosyjskim na terytoryum Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Również Starostwa rozpoczną wydawanie paszportów zagranicznych i prolongowanie poprzednio wydanych paszportów zagranicznych.

BIURO NASZE **„WHITE STAR LINE“ we Lwowie, Gródecka 36.**

otrzymało szereg najnowszych instrukcyj, dotyczących emigracyi do Ameryki i rozpoczęło sprzedaż kart okrętowych, a temsamem osoby interesowane mogą zgłaszać się do naszego biura dla zasięgnięcia informacyj, których udzielamy chętnie i bezpłatnie, oraz dla kupna kart okrętowych na przejazd okrętami naszego Towarzystwa Okrętowego, które posiada największe na świecie i zbudowane według ostatnich ulepszeń technicznych, jako to:

„OLYMPIC“ — 46.439 ton. **„MAJESTIC“** — 56.000 ton. **„HOMERIC“** — 33.526 ton i wiele innych wielkich okrętów.

Przejazd okrętami naszego Towarzystwa Okrętowego **trwa tylko 5 dni.** 4106

„WITHE STAR LINE“ LWÓW, Gródecka 36.

BUCIKI słynnej fabryki F. L. POPPER otrzymała firma Gabryel Stark Lwów, pl. Maryacki 11. 5735

Zjazd przedstawicieli miast polskich

Drugi dzień obrad.

Zwiedzanie osobliwości Lwowa. — Goście na Targach Wschodnich. — Obrady sekcyjne. — Przyjęcie w hotelu Krakowskim. — Dalszy ciąg obrad.

Lwów, 27. maja.

(a) Wczorajszy drugi z kolei dzień Zjazdu Związku miast polskich był niezwykle ożywiony. Lista uczestników wykazuje 350 delegatów miast oraz 100 osób jako gości, a więc w Zjeździe bierze udział znacznie więcej osób, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

DEPESZE GRATULACYJNE.

W dalszym ciągu nadeszły na ręce prezydyum Zjazdu depesze gratulacyjne od Zarządów miast: Sanoka, Nieświeża, Sosnowca, Lublina, magistratu m. Grodna; urzędu miasta w Mostach Wielkich i t. d.

WYCIECZKI.

Wczesnym rankiem rozpoczęło się zwiedzanie miasta i jego osobliwości przez uczestników Zjazdu.

Liczne grono gości z prezydentem **Neumanem** oraz wicepr. dr. **Stahlem i Obirkiem** oraz radcą **Mazurkiewiczem** na czele udało się powozami i automobilami **na plac Targów Wschodnich**. Najpierw zwiedzono piękną Panoramę Racławicką, która na gościach zrobiła wielkie wrażenie, poczem udano się na zwiedzenie zabudowań Targów Wschodnich.

Z okazyi **„Vernisage'u" salonu wiosennego**, połączonego z wystawą obrazów malarzy Harasimowicza i Sichulskiego, udano się też do Pałacu Sztuk pięknych, gdzie podziwiano szereg okazałych płócien.

Wkońcu udała się wycieczka na wzgórza obok szkoły kadeckiej, gdzie zwiedzano będące w budowie miejskie Zakłady dla sierót.

Na niedzielę, po zakończeniu Zjazdu, projektowaną jest zbiorowa wycieczka do Borysławia.

OBRADY SEKCYJNE.

W godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się w gmachu ratuszowym **obrady sekcyjne**, a mianowicie sekcyi prawno - administracyjnej, skarbowej, rozbudowy miast oraz ogólnej. Posiedzenia o niezwykle ożywionym charakterze trwały do godziny 2 po południu.

ZEBRANIE W HOTELU KRAKOWSKIM.

Po godz. 2 po południu odbyło się w salach restauracyjnych hotelu Krakowskiego śniadanie, wydane na cześć uczestników Zjazdu przez Związek banków lwowskich. Przybyło **zgórą 500 osób**, wśród których wiele reprezentantów instytucyi państwowych i prywatnych.

W czasie przyjęcia przemawiali: dyr. **Szarski** toastował na pomyślność delegatów polskich i francuskich, dr. **Dembowski** imieniem Tow. przyjaciół Francyi, p. **Ratajski** z Poznania toastował na pomyślność wyrównania różnic dzielnicowych, prezes Związku merów p. **Adrian Gilly**, delegat z Górnego Śląska p. **Gwóźdź**, imieniem Wilna p. Wacław **Studnicki**, imieniem miast pomorskich p. **Włodek**, na cześć bohaterskiego Lwowa p. **Zawadzki**, na cześć kobiet polskich bohaterek p. **Budzińska - Tylicka**, wkońcu gen. **Jędrzejewski**.

OBRADY POPOŁUDNIOWE.

Wobec niezwykle olbrzymiego materyału obrady w sekcyach przeciągnęły się do późnego wieczora.

Uchwalone rezolucye podamy w następnym numerze po uchwaleniu ich przez plenum Zjazdu.

NADESŁANE.

Dziś 27. b. m. PREMIERA w „Marysieńce" i „Koperniku". Wielki wstrząsający dramat artystyczny w 6 aktach pod tyt. 5857

Tragedya artystki

w główn. roli słynna piękność wiedeńska Dora Kaiser

Podróż prezydenta Ponikowskiego.

Kraków, 26. maja.

(PAT.) Wczoraj o godzinie 6'30 rano przybył do Krakowa p. prezydent ministrów Ponikowski. Na dworcu powitali go przedstawiciele władz państwowych. Rano p. prezydent ministrów w towarzystwie ministra Skirmunta zwiedził Wawel i kościół Maryacki, był na śniadaniu u wojewody dra Gałeckiego, poczem odbył dwugodzinną konferencyę z ministrem Skirmuntem. O godzinie 11 rano wyjechał p. prezydent ministrów do Jasła celem wizytacyi szkół w Małopolsce. P. minister Skirmunt odjechał o godz. 11 w nocy do Warszawy, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz rządowych, miejskich i wojskowości.

Nowy Sącz, 26. maja.

(PAT.) Przybywającego samochodem z Krakowa prezydenta ministrów p. Ponikowskiego witała ludność przydrożnych miast i miasteczek entuzyastycznie. W Wieliczce starosta Meyzner wygłosił krótką mowę powitalną, a muzyka górników odegrała hymn narodowy. Panu prezydentowi towarzyszył w podróży wojewoda Gałecki i kurator szkolny Owiński. Zarówno w Wieliczce, jak i w Dobczycach wystąpiła delegacya ludności żydowskiej ze sztandarami, na których wyobrażony był Orzeł Polski, oraz umieszczone napisy w językach polskich i hebrajskim. W Myślenicach obsypano samochód pana prezydenta kwiatami. Z powodu manifestacyi po drodze, przyjazd do Nowego Sącza opóźnił się i nastąpił po rozejściu się delegacyi. Starosta p. Kępiński i poseł miejscowy Ćwikowski wyjechali na spotkanie pana prezydenta do granicy powiatu.

Gorlice. W Grybowie powitali prezydenta starosta Dzichoński i ks. kanonik Solak, otoczeni tłumem miejscowej ludności. Na granicy pow. gorlickiego oczekiwał prezydenta starosta Strzelbicki. P. prezydent zwiedził następnie zniszczone Gorlice, poczem udał się do Glinnika Maryampolskiego, gdzie oglądał zakłady metalurgiczne i rafinerye.

Jasło, 26. maja.

(PAT.) W drodze do Jasła zatrzymał się prezydent ministrów w Bieczu, gdzie oglądał starożytną katedrę, klasztor OO. Reformatów i dom w którym urodził się Marcin Kremer. Wjazd do Jasła nastąpił o godz. 11. Na spotkanie pana prezydenta wyjechali starosta p. Leszczyński i burmistrz miasta dr. Wilusz. Przed gmachem starostwa ustawiona była gwardya narodowa z Dembowca w tradycyjnych strojach historycznych z roku 1531. Mowę powitalną wygłosił burmistrz p. dr. Wilusz, poczem p. prezydent ministrów odbył wizytacyę szkół.

Posłowie Głąbiński i Dąbrowski przed sądem marszałkowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja.

(m) Poseł **Głąbiński** wezwał przed sąd marszałkowski **posła Maryana Dąbrowskiego**, redaktora „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie **za artykuł** w sprawie stanowiska posła Głąbińskiego **w kwestyi monopolu tytoniowego.** Profesor Głąbiński prosił ze swej strony na arbitra posła Anusza.

MIN. MICHALSKI WYJECHAŁ DO KRAKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. maja.

(m) Wyjazd min. skarbu Michalskiego do Krakowa spowodowany został śmiercią siostry małżonki ministra skarbu śp. Emilewiczowej, Dr. Michalski wróci do Warszawy w nadchodzącą niedzielę.

DR. JODKO W POWROCIE Z GENUI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja.

(m) Dziś przyjechał do Warszawy delegat genueński dr. **Jodko**, który we wtorek wraca do Rygi, gdzie zajmie stanowisko posła polskiego.

ZJAZD TOW. PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW W PRADZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja.

(m) W Pradze odbędzie się 4. czerwca Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów. Na tym Zjeździe reprezentować będzie Polskę **profesor Dembiński.**

POKÓJ MĘSKI Z KLUBAMI, JADALNIĘ, SYPIALNIE, URZĄDZENIE KUCHNI KOMPLETNE, BIURKA, SZAFY, SZYFONIERKI, OTOMANY, POŚCIEL NA DWA ŁOŻKA — SPRZEDA OKAZYJNIE HALA AUKCYJNA, LWÓW, AKADEMICKA 3. 5837

Gazeta Bankowa
jest bezsprzecznie najpoważniejszem polskiem czasopismem ekonomiczn.!
Dwa specyalne numery „Gazety Bankowej“ poświęcone **„II. Targom Wschodnim“**, które odbędą się w czasie od 5. do 15. września 1922, w przygotowaniu do numerów tych przyjmujemy już ogłoszenia we wszystkich językach po zwyczajnych cenach taryfowych. Tłumaczenia na obce języki dokonujemy na życzenie sami.
Numery te zostaną wydane i rozesłane w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy do wszystkich władz i instytucyi rządowych i prywatnych oraz do większych firm przemysłowych i handlowych w kraju i zagranicą.
Administracya Gazety Bankwej, Lwów, Zimorowicza l. 5.

Co myślą o redukcyi urzędów reprezent. miast.

(Ankieta „Gazety Porannej“).

Opinia prezesa Związku miast p. Federowicza i burmistrza St. Sącza dra E. Szayera.

Lwów, 27. maja.

(p.) W chwili, gdy zamierzona przez Min. skarbu redukcya urzędów grozi w pierwszej linii Małopolsce obniżeniem zdobytego wiekową pracą poziomu kulturalnego, narodowego i ekonomicznego, a w swych najdalej idących konsekwencyach przyniesćby musiała całemu państwu polskiemu **nieobliczalne szkody**, „Gazeta Poranna“ pierwsza podniosła głos ostrzegawczy i wyraziła nadzieję, że wszystkie czynniki o wyrobionem poczuciu obywatelskiem zjednoczą swe siły celem uchylenia zła, jakie ta nieprzemyślana należycie inowacya pociągnąćby ze sobą musiała.

Ze względu na doniosłość tej sprawy, skorzystaliśmy z odbywającego się **obecnie w mieście naszem Zjazdu Związku miast**, aby zasięgnąć w tej kwestyi opinii najmiarodajniejszych osobistości.

W pierwszej linii **zwróciliśmy się do prezesa Związku miast prezydenta m. Krakowa Federowicza**, który najuprzejmiej **udzielił nam następujących cennych informacyi.**

Od pierwszej chwili, gdy wyłoniła się kwestya redukcyi sądów i kas skarbowych zająłem się gruntownem przemyśleniem tej doniosłej zmiany i wyznaję, że **uważam tę myśl za chybioną**, tak ze względu na jej bardzo problematyczną celowość dla skarbu państwa. jak szczególnie ze względu na szkody natury znacznie poważniejszej od względów ekonomicznych.

Z tego powodu, jakoteż na podstawie rezolucyi Zjazdu miast i miasteczek kresowych, przedłożonej mi obecnie we Lwowie, przez specyalnie w tym celu wysłanych delegatów (rezolucyę podaliśmy onegdaj. — Przyp. Red.), **natychmiast po powrocie do Warszawy zajmę się gorliwie tą sprawą, przez zainicyowanie konferencyi poselskiej, złożonej z posłów kresowych z zaproszeniem p. ministra skarbu i p. ministra spraw wewn.**

Według mego zdania, nie ulega wątpliwości, że **rząd nie stanie na jednostronnem stanowisku**, oceniającem sprawę tylko z punktu widzenia skarbowości, ale **weźmie także pod rozwagę konieczność utrzymania urzędów, zwłaszcza na kresach wschodnich**, jako posterunku inteligencyi, reprezentującej nasze interesy kulturalne i narodowe.

Z uwagi na niezwykłą doniosłość tej sprawy, jakkolwiek nie postawiona z góry w programie obrad obecnego Zjazdu Związku miast, zostanie ona jednak wzięta pod rozwagę i jutro na plenarnem posiedzeniu Zjazdu dopuści się do głosu reprezentantów miast, delegowanych z kresów wschodnich.

Niemniej cenne **oświetlenie tego problemu** w zastosowaniu do zachodniej części Małopolski **zdołaliśmy uzyskać od burmistrza Starego Sącza dra Edwarda Szayera.**

W zachodniej Małopolsce — mówił nasz uprzejmy interlokator — **projektowane zmiany spotkały się ze zgodnym protestem wszystkich sfer ludności zarówno miejskiej jak i wiejskiej, zarówno mieszczaństwa jak inteligencyi.**

Powszechną jest u nas opinia, że **pomysł ten, został opracowany przy biurku ministeryalnem, przez referenta, nie mającego najmniejszego pojęcia ani o strukturze kulturalnej, ani o potrzebach ludności ani o geografii** tej części Polski, którą redukcya najciężej dotyka a w konsekwencyach swoich prowadzi do zatamowania rozwoju miast, ich degradacyi kulturalnej, społecznej i ekonomicznej i innych rozlicznych powikłań i trudności, które zupełnie widocznie nie były brane pod rozwagę.

Trudno odrazu nawet wyliczyć te wszystkie ujemne strony projektu, ze względu na to też, że przeistoczenia w skarbowości odbywają się na podstawie ustawy — **zwrócę tutaj uwagą przedewszystkiem na sprawę redukcyi sądów, która zaskoczyła nas zupełnie niespodzianie** i żadną ustawą nie była przewidziana.

Kto zna cokolwiek stosunki w naszem sądownictwie, ten wie, że sądów nie mamy za dużo, że sędziowie pracują ciężko i zaledwie kosztem największego wysiłku mogą odpowiedzieć potrzebom wymiaru sprawiedliwości.

To też w okręgu sądu apelacyjnego krakowskiego jeszcze za czasów rządów zaborczych uchwalono kreować 7 nowych sądów powiatowych. Zamiast tego **dzisiaj zamierza się zwinąć sądy już istniejące** a w wyborze miejscowości dotkniętych tym ostracyzmem objawia się kompletna nieznajomość zarówno warunków geograficznych jak i historycznych zach. Małopolski. Na dowód przytoczę tylko **dwa przykłady a to Starego Sącza i Dębicy.**

Stary Sącz królewskie wolne miasto z mieszczaństwem, posiadającem wielowiekową tradycyę będący swoistem centrum dla naturalnie doń ciążących ziem okolicznych, **jest umieszczony na tym indeksie, tylko ze względu na to, że pan referent na mapie zobaczył, że leży on w bezpośredniej bliz kości okręgowego miasta Nowego Sącza.**

Podobnie rzecz się ma z **planem zniesienia sądu w Dębicy**, która leży na **głównym szlaku kolejowym** i jest miastem o **ożywionym ruchu handlowym.**

Nie można tu też pominąć fatalnego **obciążenia** miast okręgowych na wypadek **wzmożenia agend.** Przeniesienie archiwów, pomieszczenie nowych sił sędziowskich, **przy panującym już wszędzie głodzie mieszkaniowym**, jest nie do przeprowadzenia.

Krótkie zatem zestawienie rezultatów redukcyi da się ująć w ten sposób:

Utrudnienie dla ludności wymiaru sprawiedliwości, zerwanie tych węzłów, jakie łączą bardzo wielu nićmi inteligencyę małomiejską z miejscowem mieszczaństwem, obciążenie nadmierne sił urzędniczych w okręgach i powiększenie katastrofy mieszkaniowej a wreszcie rzecz bardzo ważna, **osłabienie promieniowania kultury polskiej na kresach południowych.**

Z tych wszystkich względów — zakończył Dr. Szayer, **miasta zach. Małopolski wytężą wszystkie siły, aby nie dopuścić do tych problematycznych, a tak fatalnych oszczędności.**

W podobny sposób ocenia projekt rządowy również **delegat Warszawy prez. Baliński**, który przyrzekł nam łaskawie przesłać jutro swą obszerniejszą w tej kwestyi opinię.

O trwalszy pomnik na mogile pod Zadwórzem.

Szczerzec, w maju.

Otrzymujemy następujące uwagi w sprawie mogiły pod Zadwórzem:

Po raz drugi zajmujemy się urządzeniem gremialnej pielgrzymki do wspólnego grobu naszych dzieci, aby u stóp tej mogiły zadokumentować, że mieszkańcom Lwowa nie wolno o bohaterach padłych pod Zadwórzem zapomnieć.

Bitwa pod Zadwórzem winna posiadać odrębną kartę w historyi oswobodzenia Polski, w niej bowiem synowie nasi ofiarnie przelali krew, aby swoją piersią zasłonić polski Lwów przed najazdem hord bolszewickich.

Jak walczyli chłopcy nasi na równinie pod Zadwórzem, o tem już wszyscy wiedzą. Na kilkakrotne wezwanie ze strony dziesięćkroć silniejszego nieprzyjaciela do poddania się, odpowiadali nowym atakiem... ale kiedy zabrakło już amunicyi, ulegli wobec przewagi nieprzyjaciela, przewagi tak pod względem ilościowym, jakoteż pod względem jakościowym — mieli bowiem do czynienia z oddziałami kawaleryi Budiennego, składającej się z jeźdźców doświadczonych w rzemiośle wojennem...

I wówczas nastąpiła rzeź, która okryła hańbą hordy bolszewickie, na inne bowiem miano nie zasługuje taka armia, która po opanowaniu placu boju i otoczeniu milkuset młodych ochotników, wycina w pień bezbronnych już chłopców.

Kiedy w dziewięć dni po bitwie zajęto się pochowaniem zwłok we wspólnym grobie, nie można już było agnoskować poległych i stało się, że **mamy na razie mogiłę, pod którą leży 212 bezimiennych obrońców ojczyzny.**

Wojna skończona... wszystko, co było z nią w związku, likwiduje się, społeczeństwo wraca powoli do pracy pokojowej...

Nad taką mogiłą nie może naród polski przejść do porządku dziennego... ten kurhan ze swymi krzyżami, przypominający narodową golgotę, jakby chciał przemówić do nas: „Przechodnin, czy ty wiesz, kto tu spoczywa? Czyż my nie warci trwałego pomnika?...“

Musimy na tej mogile **ufundować trwały pomnik**, na którymby umieszczoną została tablica z wyrytymi nazwiskami poległych...

A to nie łatwe dzieło da się jednak uskutecznić — przy dobrej chęci i trochę ofiarności ze strony społeczeństwa.

Zeszłego roku zapoczątkowałem akcyę w tej mierze i na posiedzeniu Towarzystwa Straży Mogił zapadła uchwała, by stworzyć podsekcyę Zadwórzańską, którąby: 1) zaopiekowała się specyalnie mogiłą zadwórzańską pod względem konserwacyi i jej upiększenia; 2) zbierała fundusze na pomnik godny pamięci pochowanych w niej bohaterów; 3) zajęła się wydaniem jednodniówki zadwórzańskiej, którąby była księgą pamiątkową dla skautów i harcerzy lwowskich; 4) zajęła się wypośrodkowaniem imion i nazwisk owych 212 nieznanych obrońców Ojczyzny; 5) zajęła się sprawieniem tablic pamiątkowych, umieścić się mających po zakładach naukowych, w których polegli pobierali wychowanie szkolne.

Ponieważ miał być wydany nowy statut dla ujednostajnionego w całej Polsce Towarzystwa Straży mogił, sprawa cała poszła w odwłokę.

Sądzę jednak, że przecież trzebaby coś robić sprawy nie zasypiać.

Dalsza inicyatywa powinna wyjść z Komendy lwowskiej chorągwi Harcerzy lub też z Towarzystwa uczestników bitwy zadwórzańskiej świeżo zawiązanego.

Może tych słów kilka będzie wystarczającym apelem, aby sprawą mogiły zadwórzańskiej energiczniej się zająć.

Dr. Wiktor Kamert.

działalności Związku stowarzyszeń urzędników z wykształceniem akademickiem.

Lwów, 27. maja.

Związek ten obejmujący kilkanaście stowarzyszeń na posiedzeniu Wydziału odbytem w b. m. po oddaniu czci pamięci swego zasłużonego sekretarza ś. p. inż. Jana Świrskiego, prezesa związku urzędników leśnictwa z wykszt. akadem. i załatwieniu kilku spraw organizacyjnych, zajął się piekącą sprawą pierwszorzędnego państwowego znaczenia tj. **kwestyą zapowiadanej od dawna regulacyi płac urzędniczych w związku z dokonaną przed paru dniami na mocy uchwały Rady Ministrów regulacyą płac oficerskich.**

W dyskusyi prowadzonej bardzo poważnie i rzeczowo ujawniło się jednomyślnie bolesne rozczarowanie, jakie wywołało niezziszczenie się nadziei sfer urzędniczych opartej na oświadczeniu p. ministra skarbu, że oba te problemy stanowiące ścisłe iunctim będą rozwiązane równocześnie na zasadach powszechnie odczuwanej słuszności.

Korzystne wrażenie sprawiło, że regulacya poborów oficerskich podnosząca znacznie ich wysokość umożliwia oficerom — przenajmniej na razie — zgodnie z wymogami art. 48. ust. z 23. marca b. r. D. u. R. p. Nr. 32 poz. 256 byt codzienny bez troski, pełnienie sumienne obowiązków zawodu, którym mogą się wyłącznie poświęcić.

Z drugiej jednak strony z naciskiem stwierdzono jaskrawo teraz występującą ogromną różnicę w uposarzeniu na niekorzyść urzędników, nawet po uwzględnieniu stale wypłacać się mającego 60 proc. miesięcznego dodatku, na co pan Minister skarbu miał się zgodzić.

I tak np. łączne pobory miesięczne majora wynosząc okrągło 155.000 mk. przewyższają prawie o 50.000 mk. miesięczne pobory urzędnika państwowego będącego w identycznych stosunkach rodzinnych i **posiadającego V. stopień służbowy**, stojącego zatem o trzy stopnie w hierarchii wyżej.

Wynikający stąd **stan anormalny i niezdrowy** wywołać musi u szerokich warstw urzędniczych **rozgoryczenie i uczucie pokrzywdzenia**, a to tem więcej, że całe uświadomione społeczeństwo oceniając — zgodnie zresztą z ogółem urzędników — stanowisko wartość i zadania naszej narodowej armii i płynące stąd dla niej prawa, przyjęło z ogromnem zadowoleniem słuszne polepszenie bytu oficerskiego, nie może jednak zrozumieć dlaczego równocześnie mimo wielokrotnych autorytatywnych obietnic nie objęto regulacyą również stanu urzędniczego.

W interesie tedy państwa z jednej, a także w dobrze zrozumianej trosce o losy warstw urzędniczych tej „armii pracy" wybitnie państwowej, oraz w celu uchylenia nieuzasadnionej różnicy w ocenie zasług i zadań czekających obie te warstwy przy utwierdzaniu podstaw i potęgi polskiej państwowości — różnicy niesprawiedliwej — któraby mogłaby w społeczeństwie przynieść ujmę tej gorącej sympatyi i miłości jakie powinny obecnie otaczać naszą siłę zbrojną **postanowiono jednomyślną uchwałą** 1) wygotować w powyższej sprawie — po ewentualnem porozumieniu się z innymi związkami urzędniczymi — obszerny i rzeczowo umotywowany memoryał do władz centralnych a zwłaszcza do Rady Ministrów i Ministerstwa skarbu domagający się stosunkowo odpowiedniego dostosowania poborów urzędniczych do zregulowanych poborów oficerskich, 2) wysłać z tym memoryałem delegacyę do Warszawy, 3) poruszyć i zainteresować tym problemem ogół, przy znanem życzliwem poparciu prasy wszystkich odcieni politycznych.

Ze spraw miejskich.

Lwów, w maju.

S. I. R. m. (Opieka społeczna) odbyła dnia 23 bm. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. r. **Philipa**, w obecności radnych pp. dr. Poratyńskiego, Bogdanowicza, Ciechulskiego, Dehmelowej, Bartlowej, Mościckiej, Rudnickiej, Lisiewicza i Florscha.

Podwyższono **płace w m. zakładach nieuleczalnych** oraz płace pielęgniarek w zakładzie dla niemowląt.

W sprawie premiowania matek wzorowo zajmujących się swemi dziećmi uproszono p. Bartlową, ażeby w porozumieniu się z kierownictwem Opieki generalnej ułożono projekt reformy sposobu premiowania tych matek.

Tow. „Ochrony dziecka" uchwalono subwencyę miesięczną dla każdej z 4-che Przystani po 20.000 mpk.

Nie przychylono się do prośby kolonii leczniczo-wychowawczej w Busku z ziemi kieleckiej o przystąpienie gm. m. Lwowa do budowy Sanatoryum dla dzieci gruźlicznych w kwocie 1 miliona mkp. rocznie, gdyż stan finansowy miasta nie daje możności tak wydatnego poparcia tej na uznanie zasługującej akcyi.

Do Zarządu Tow. „Dzieci na wieś" desygnowano im. Rady m. p. R. Mościcką.

Na podstawie wniosków pp. R. Mościckiej i Rudnickiej **przyznano kilku osobom stałe wsparcie miesięczne.** —Dłuższą dyskusyę poświęcono sprawom humanitarnym i społecznym.

Dookoła Narodowego Skarbu.

Lwów, 27. maja.

Z Izby skarbowej otrzymujemy następujące pismo:

Piękny czyn jasieniowskiego obywatela Maryana Krzysztofowicza, darowującego szmat ojcowizny na Skarb Narodowy, znalazł równie patryotycznego naśladowcę. Jest nim p. **Józef Seidman**, który darował Skarbowi Narodowemu morg pola ze swoich dóbr Serafińce. Dar nie mały, jeżeli zważymy, że Serafińce posiadają wszystkiego 500 morgów ornej gleby.

Nie można wprost dostatecznie podkreślić całej doniosłości takich ofiar, które naśladowane żywiołowo, stałyby się rychło najcelniejszym węzłem Skarbu Polskiego. Zwłaszcza, że tuszyć wolno, iż włościaństwo polskie, nabywające za szlachetny kruszec cenne te pola, okaże narodową ambicyę i nie pożałuje złota, czy srebra na patryotycznym przetargu, przysądzając licytowane pola najwięcej ofiarującym.

Chlubny czyn p. Seidmana powinien zbudzić także echo wśród ludności żydowskiej, z której krwi i kości ofiarodawca pochodzi. Powinien ludność tę natchnąć ofiarnością i umiłowaniem Polskiego Skarbu, **od którego pomyślności i rozkwitu zależy szczęście i dobrobyt wszystkich, bez różnicy obywateli.** Jak pod działaniem słonecznej wiosny topnieją i znikają lodowe więzy, narzucone światu przez mroźne berło zimy, tak pod promiennym wpływem czynu właściciela Serafiniec prysnąć powinna szkodliwa skorupa narodowego indyferentyzmu i wystrzelić bujne, ofiarnicze płomię, jako **zadatek złotej wspólnoty błogosławionego polskiego żniwa.**

Pragnęlibyśmy, aby szpalty naszego pisma pokryły rychło i licznie nowe, ofiarnicze imiona.

Występ Wiktoryi Kaweckiej w „Nowościach"

Lwów, 27. maja.

Przystępując do relacyi z występu gościnnego Wiktoryi Kaweckiej w operetce Falla p. t.: „Rozwódka", piszący zastanowić się naprawdę musi, czy ma zacząć swoje sprawozdanie od określenia wartości artystycznych, jakimi gość sceny lwowskiej rozporządza, czy też wyśpiewać ma hymn o brylantach pierwszej wody, oślepiających wprost widza. Pozostawiając ten referat bardziej fachowym, kilka słów o świadczeniach artystycznych znakomitej śpiewaczki.

Wiktorya Kawecka stanowić może faktycznie magnes teatru, w którym występuje. Kwalifikacyą jej, pasującą ją na heroinę w dziale operetki: piękny głos o dużej skali, silnej górze, głos, który dałby się doskonale dostosować nawet do pracy na terenie opery. Pewnem drobnem „ale" jest czasem nieznaczna ostrość dźwięku, do której jednak słuchacz przyzwyczaja się bardzo szybko, a która, gdy się artystka rozśpiewa czasowo niknie, rozpływając się w przedziwnie miękkiej kantylenie. Przykładem tego kryteryum: wkładka Straussowska w akcie III-cim odśpiewana przez artystkę tak miękko i pieściwie, że aż zatraca się miarę, czy słuchacz nie doszukiwał się aż onych uprzednich ostrych brzmień. Piękny sposób frazowania i umiejętność panowania nad głosem przy doskonałej dykcyi czynią jej świadczenia artystyczne faktycznie interesującymi. W dziale operetki jest to siła pierwszorzędna, zwłaszcza, że i gra sceniczna dostraja się poważnie do pierwszorzędnych jej świadczeń wokalnych.

Że na pierwszy swój występ wybrała Falla melodyjną operetkę, stało się dobrze. Operetka ta jest istotnie dobra i zajmująca, grano zaś ją u nas uprzednio z dużem powodzeniem. W obsadzie operetki zaszły pewne zmiany, zatem dla ścisłości zanotować jeszcze należy, że p. Felicya Brzeska z roli Gondy van der Loo wywiązała się pod każdym względem bardzo dobrze, p. Sowiński zaś, który objął rolę konduktora wagonów sypialnych dostroił się doskonale do grającego z życiem zespołu, który stanowili pp. Kowalski, Tatrzański, Kopczyński (doskonały w typie), Świeży, Schmidt, Bojanowski, Szymański i Ordon, oraz p. Śmiglewska i Żurek-Wolfstalowa. P. Faliszewskiemu należy się uznanie za tańce tak zespołu, jak i za pas de trois, doskonałe w wykonaniu i pomyśle.

W zast. **Prof. Lesław Jaworski.**

5. czerwca

będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazet tym

P. T. Prenumeratorom

Którzy do tego dnia nie wpłacą prenumeraty za czerwiec wraz z ewentualną zaległością.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

NADESŁANE.

Dr. IGNACY BETTER
ord. jak w latach ubiegłych
w Krynicy willa „KRAKUS". 3650

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. I. URICHA i Fr. URICHA
Kopernika 12, godz. ord. od 9—1 i 3—6. 3617

Stanisławowski Köpenick w sutannie.

Fałszywy kadet. — Analfabeta nauczycielem ludowym. — Kto mógł u nas zostać komendantem powiatu. — Z wojskowego proboszczem. — Metamorfoza oszusta na kapelana-kapitana. — Nareszcie pod kluczem.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 26. maja.

W najbliższych dniach odbędzie się w Stanisławowie przed sądem okręgowym, jako trybunałem orzekającym ciekawa rozprawa karna przeciw **Janowi Zajączkowskiemu, liczącemu lat 27, rzekomemu klerykowi seminaryum duchownego**, rel. rzym.-kat., pozostającemu w areszcie śledczym o zbrodnie oszustwa z par. 197, 199 a, b, 200, 201 d i 209 u. k., których się dopuścił w Knihininie-Kolonii, w Hostowie, w Markowcach, w Poznaniu, Stanisławowie i innych miastach.

Ptaszek ten zaciągnięty po ogłoszeniu powszechnej mobilizacyi w roku 1914 jako ochotnik do wojska austryackiego, **jako szeregowiec, posiadający cztery klasy wiejskiej szkoły powszechnej w Głuszkowie.** Już w roku 1917 puścił się Zajączkowski na drogę oszustwa, gdyż w tym czasie **ubrał bezprawnie mundur kadeta austr.**

Wiesieni tegoż roku pełnił pod przybranem nazwiskiem funkcye nauczyciela ludowego. Podczas przewrotu politycznego **ogłosił się w Wielodroniu komendantem powiatu i przedsiębrał rewizye i mianowania** sołtysów i dopuścił się innych nadużyć.

W r. 1919 przebywał w Lipowcu, jako nauczyciel, poczem ogłosił, że **jest klerykiem seminaryum duchownego w Warszawie i odprawiał nieszpory i pogrzeby, pobierając za to należytości.**

Zajączkowski wstąpił był wprawdzie do seminaryum w Warszawie, lecz z powodu dowodów niemoralnego życia został wkrótce stamtąd wydalony.

W r.1920 zjawił się nagle w Pułtusku, gdzie **przedstawił się jako kleryk przydzielony w charakterze ochotnika do sekcyi propagandy wśród wojska** i tam uzyskał legitymacye osobiste, opiewające na **„księdza" Zajączkowskiego.**

Zapoznawszy się z wybitnemi osobistościami świata wojskowego, **uzyskał jako „kapelan" w randze kapitana, nawet bezpłatne mieszkanie w koszarach!**

W dalszymciągu wypłynął na widownię w Stanisławowie, gdzie na podstawie wyłudzonego od prałata ks. Piaskiewicza zezwolenia, zgłosił się u zawiadowcy kościoła **w Knihinienie-Kolonii i tam odprawiał Msze św.,** pobierając za to od pobożnych różnej wysokości wynagrodzenia.

Obwiniony wygłaszał także kazania, lecz ponieważ te **budziły niesmak wśród miejscowej inteligencyi,** ponadto gdy **miejscowy proboszcz Kummer wykrył niedokładności w odprawianiu Mszy** świętej, zakazał mu odprawiania nabożeństw, a nawet **odniósł się do policyi,** która chciała przytrzymać obwinionego, lecz ten zniknął.

Niebawem, jako rzekomy ksiądz, urzędował Z. w Poznaniu, Ladzkiem szlacheckiem, Hostowie, naciągając wszędzie łatwowiernych i bogobojnych ludzi, a gdy tracił grunt pod nogami, postarał się o paszport do Czechosłowacyi w **charakterze proboszcza gr.-kat w Worochcie, jednak został przyaresztowany na granicy czeskiej,** a następnie odstawiony do Stanisławowa.

W śledztwie przyznał Zajączkowski wszystko, prócz faktu, że ubierał się w mundur kapitana wojskowego, i że spełniał misye kapłańskie, pobierając przy tem pieniądze.

Przebywając w tut. aresztach obwinił st. dozorcę Łopuszańskiego o to, że nadużywa swego urzędu, pobierając od więźni podarunki i ułatwiając im w zamian za to rozmowy i korespondencye — co okazało się oszczerstwem.

Rozprawa budzi tu powszechną sensacyę — o wyniku doniosę. **ls.**

Z DNIA.

CHORY SEJM

Czasem jakieś porównanie
Bez ustanku mózg mi wierci:
Sejm nasz jest jak paralityk,
Co trzy ćwierci ma do śmierci.

Już oddawna eskulapi
Opuścili jego łoże.
Jęczy, stęka, ledwie dyszy,
A wyciągnąć nóg nie może:

Mija wiosna, idzie lato,
Chory ledwie palcem kiwa
Taka „tabes progresiva
Jest powolna i złośliwa

Więc nie cieszcie się, że jesień
Skróci wreszcie jego męki.
Jabym się założył dzisiaj,
Że doczeka do wiosenki.

Jeśli zatem chcecie przenieść
Do wieczności starowinę,
Proście, aby Skulski dał mu
Cyankali lub strychninę.

Nemo.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W sobotę o godz. 3'30 „Krakowiacy i górale" staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży.

W sobotę o godz. 7'30 „W małym domku" dramat w 3 aktach (pierwszy gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

W niedzielę, 28. maja, o godz. 11.50 w połudn. „Wielki koncert symfoniczny" pod dyrekcyą Oskara Nedbala.

W niedzielę, 28. maja, o godz. 3.30 „Dzieje salonu", komedya w 3 aktach Wroczyńskiego.

W niedzielę, 28. maja, o godz. 7.30 „Sprzedana narzeczona", opera w 3 aktach Smetany (gościnny występ O. Nedbala).

W poniedziałek, 29. maja o g. 7.30 „W małym domku", dramat w 3 aktach Rittnera (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

We wtorek 30. maja o godz. 7.30 „Bal maskowy", opera w 3 aktach Verdiego.

W środę, 31. maja o godz. 7.30 „W małym domku", dramat w 3 aktach Rittnera (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

TEATR MAŁY.

W sobotę 27-go maja o godz. 7.30 w. „Jedna i druga" komedya w 3 aktach Kallasowej.

W niedzielę, 28. maja o godz. 7.30 „Jedna i druga", komedya w 3 aktach A. Kallas.

W poniedziałek, 29. maja o g. 7.30 „Jedna i druga", komedya w 3 aktach A. Kallas.

We wtorek, 30. maja o godz. 7.30 „Jedna i druga", komedya w 3 aktach A. Kallas.

W środę, 31. maja o godz. 7.30 „Jedna i druga", komedya w 3 aktach A. Kallas.

TEATR NOWOŚCI.

W sobotę 27. maja o godz. 7'30 „Dudek" farsa w 3 aktach Feydeau.

W niedzielę 28. maja o godz. 3.30 „Szał miłości", operetka w 3 aktach.

W niedzielę, 28. o godz. 7.30 „Rozwódka", opretka w 3 aktach (gościnny występ Kaweckiej).

W poniedziałek, 29 maja o g. 7.30 „Rozwódka", opretka w 3 aktach (gościnny występ Kaweckiej).

We wtorek, 30. maja o godz. 7.30 „Dudek", farsa w 3 aktach Feydeau.

W środę, 31. maja o godz. 7.30 „Dama w gronostajach", operetka w 3 aktach Gilberta (gościnny występ Kaweckiej).

Teatr „BAGATELA" od 24. maja br. 1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Neusser, Dawidowicz, Mirowicz, Kamiński. 2) Występy Lili Ossowskiej. 3) Występy Idy Erwestówny. 4) Rewia aktualno-satyryczna ze śpiewami i tańcami Rojskiego „Cziczerin we Lwowie".

Teatr lit.-art. „UL" od 23. maja. Występy A. Kitschman, Henia Domańskiego, Windheima, Michałowskiego, Wilkoszewskiej, Sławskiego, Ambasador, baryton i ona — sketch „Maks i Moritz" operetka. Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

—o—

Połączenie telefoniczne między Krakowem i Wiedniem oraz między Lwowem i Warszawą przerwane.

Z kroniki żałobnej. Wczoraj zmarła we Lwowie Teofila de Riccio Ricci Lewicka — matka znanych w naszem mieście przemysłowców Aleksandra, Jakóba i dra Stanisława Lewickich w 73 roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 28. maja o godz. 10 z domu żałoby pl. Maryacki 10.

Walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Filologicznego odbędzie się we Lwowie, w sobotę dnia 27. maja 1922 o godzinie 4 po południu w sali VII. Uniwersytetu (gmach stary). Na porządku dziennym oprócz sprawozdań odczyt prof. dra Gustawa Przychockiego z Warszawy i wybór nowego wydziału, redaktorów czasopisma, członków Komitetu redakcyjnego i członków Komisyi rewizyjnej.

Zjazd akademicki w Poznaniu. Wczoraj po południu rozpoczęły się w Poznaniu obrady zjazdu akademickich kół naukowych wszystkich wyższych uczelni Polski. Zjazd zakończy się w niedzielę.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. W poniedziałek dnia 29. maja br. o godz. 6'15 wygłosi delegat ministerstwa robót publicznych p. inż. Witold Rosenthal odczyt pt. „Obecny stan gospodarki cieplnej a elektryfikacya naftowego zagłębia Borysławia".

(mg) Otwarcie podwojów Pałacu Sztuki. — Wczoraj odbył się wernisaż Salonu wiosennego urządzonego staraniem Tow. Sztuk Pięknych. — Przybyła zaproszona publiczność ze sfer art.-naukowych i literackich z dużem zajęciem zwiedziła wystawę a odświeżone i jakby odmłodzone sale Pałacu Sztuki na Placu Powystawowym już dawno nie mieściły tylu dzieł wybitnych w przeważającej części lwowskich artystów, wśród których na plan pierwszy wybija się Sichulski. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy wkrótce.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych. W niedzielę dnia 28. bm. odbędzie się w salach Twa Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1, gmach Muzeum Przemysłowego) odczyt Konrada Winklera, autora dzieła o formiźmie pt. „Drogi i cele nowej sztuki", poczem nastąpi otwarcie salonu i sprzedaż prac zamiejscowych i zagranicznych ekspresyonistów.

Towarzystwo Hygieniczne. 1) W niedzielę d. 28 maja w sali kinoteatru „Chimera" (ul. Akademicka 8) o godz. 11'30 popularny odczyt prof. dra W. Nowickiego z licznymi pokazami pod tytułem „O chorobie raka i jej zwalczaniu". Bilety wstępu przy kasie kinoteatru. 2) We środę dnia 31. maja o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Magistratu (Ratusz I piętro) zebranie naukowe, na którem dyr. dr. Mikołajski wygłosi referat pt. „Stan obecny walki z alkoholizmem". Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

Wielki koncert symfoniczny pod dyrekcyą Oskara Nedbala odbędzie się w niedzielę w Teatrze Wielkim o godz. 11'30 w południe. Koncert ten wywoła na pewno w świecie muzycznym wielkie zainteresowanie. Pełna orkiestra operowa pod batutą znakomitego kompozytora i dyrygenta wykona: Noskowskiego „Step", Dworzaka „V symfonię z Nowego Świata" (Largo, Allegro, Adagio, Scherzo, Allegro vivace) oraz uwerturę z „Tannhäusera".

Staraniem Stowarzyszenia Drobnych Kupców m. Lwowa odbędzie się w lokalu stow. przy ulicy Rutowskiego 23 (III p.) w sobotę dnia 27. maja o

Kino LEW 4092 Dziś w sobotę 27 b. m. PREMIERA
Pomiędzy niebem a ziemią
atrakcyjny DRAMAT w 6 aktach
Część IV.

Manifestacyjny pogrzeb dwóch posterunkowych w Sanoku.

Sanok, 25. maja.

(h) Dnia 24. bm. odbył się w Sanoku pogrzeb śp. Wojciecha Zawieji i st. poster. Marcina Lachowicza, którzy padli onegdaj z rąk bandytów, pełniąc służbę na posterunku. Pogrzeb ten zmienił się w jedną wielką manifestacyę, w której wzięła udział cała ludność bez różnicy narodowości i wyznania, dając tem samem wyraz szacunku i uznania dla obu ofiar bandyckich.

O godzinie 4 po południu, koło szpitala w Sanoku, skąd odbywał się pogrzeb zgromadziło się około 15.000 ludzi z Sanoka i powiatów. Z przedstawicieli władz przybyli: szef prezydyum województwa radca Doschot, okręgowy komendant PP. Wiczyński z urzędu śledczego okręgowej komendy PP. komisarz Klus, starosta sanocki p. Zieliński, wszyscy urzędnicy sądowi, prokurator, korpus oficerski in gremio, dwie kompanie wojska z muzyką wojskową, delegacye wszystkich władz państwowych i miejskich oraz młodzież szkolna.

W pogrzebie wzięło udział również całe duchowieństwo wyznania rzymsko-katolickiego, duchowni wyznania gr.-kat. i członkowie żydowskiej gminy wyznaniowej z rabinem na czele.

Przy wyniesieniu trumien chór odśpiewał „Requiem" poczem przemówił starosta Zieliński.

Następnie ruszył kondukt pogrzebowy ku cmentarzowi, a koło sądu z przygotowanej trybuny przemówił prokurator, poczem przy dźwiękach muzyki wojskowej kondukt ruszył na cmentarz.

Tutaj przemówił powiatowy komendant z Sanoka, nadkomisarz Kelar, imieniem ludności miejscowej p. Nowak i imieniem kolegów wywiadowców p. Pysznik ze Lwowa. Na grobie złożono stosy wieńców od wszystkich instytucyi i stowarzyszeń w Sanoku. Na znak żałoby wszystkie sklepy bez wyjątku były zamknięte.

Po pogrzebie mieszkańcy samorzutnie urządzili składkę na rzecz rodzin zamordowanych, która w pierwszej chwili przyniosła blizko pół miliona marek.

gdy uczestnicy Zjazdu Związku miast udawali się na wycieczkę, celem zwiedzenia Targów Wsch. nastąpiła w drodze eksplozya w jednym z automobili. Powstał pożar, który w przeciągu krótkiego czasu zniszczył auto zupełnie. Wóz był własnością Miejskich Zakładów Elektrycznych, który ponosi z tego powodu wielką szkodę. Z uczestników nikt nie poniósł szwanku.

(„) **Poszła do konsumu księży** Marya Sischman z Zaszkowa, chciała wczoraj na pl. Krakowskim kupić buciki. W tym celu poczęła się rozpatrywać wokoło, gdzie można tanio kupić. Na to przystąpiła do niej jakaś niewiasta w wieku 30 lat i powiedziała: „na co pani ma kupować u żydów, chodź pani ze mną do konsumu księży, a tam kupimy tanio". Równocześnie kazała sobie dać pieniądze, a otrzymawszy od Sischman 5.000 przeliczyła, poczem obie udały się w stronę Rynku. Koło bramy Andriolego, kobieta owa kazała Sischman zaczekać, a sama weszła do wnętrza, skąd już więcej nie wróciła. Kiedy Sischman czekanie się już znudziło, udała się na policyę o pomoc.

Ofiary. Związek właścicieli kinoteatrów we Lwowie złożył dla repatryantów i Sybiraków 30.000 marek za co zarząd lwowskiego Okręg. TPCK. składa serdeczne podziękowanie.

—o—

Na rzecz akcyi „Dzieci na wieś" odbędzie się dziś o godz. 9 wieczorem w sali „Jad Charuzim" raut z tańcami pod protektoratem p. drowej Emilowej Parnasowej oraz pp. prez. dra Filipa Schleichera i dra Józefa Parnasa.

—o—

godz. 6 wiecz. odczyt dr. Tobiasza Weinbauma, pt. „O nowym podatku dochodowym".

Towarzystwo Walki z Gruźlicą we Lwowie otwiera z dniem 15. czerwca br. kolonię leczniczą dla dziewcząt w Szczepłotach. Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat Twa (ul. Lindego 5) między godziną 12 a 2 w południe.

Uroczystość dekoracyi grobu (Decoration day) poległych w obronie naszych kresów wsch. trzech lotników Amerykanów, odbędzie się we wtorek dnia 30 maja br. o godz. 10'30 na cmentarzu Obrońców Lwowa. Reprezentowane będą władze cywilne, wojskowe i municypalne, oraz dziatwa szkolna. Na uroczystość tą zjadą się też delegaci Ameryki z wszystkich dzielnic Polski. Uprasza się o jaknajliczniejszy współudział wszystkich Lwowian.

Tegoroczne kolonie lecznicze TOM. dla wsch. Małopolski urządzane centralnie wyjadą do Bolechowa i Rymanowa 1 lipca i 1. sierpnia 1922. Pisemne podania o przyjęcie w terminie do 15-go czerwca br. należy wnosić z województwa lwowskiego do biura gł. TOM. ul. Koralnicka 6, z województw stanisławowskiego i tarnopolskiego do tamtejszych biur filialnych TOM. (Prezydya sądów okręgowych). Opłata wynosi 18.000 mk. od dziecka. Pewne ograniczone zniżki ewent. zupełne zwolnienia od tej opłaty przewidziane. Dzieci funkcyonaryuszy państwowych mają pierwszeństwo przyjęcia. Tegoroczne kolonie wypoczynkowe TOM. urządzają powyższe trzy biura oddzielnie.

Z Ossolineum. Znany w szerokich kołach naszego miasta dr. Maryan Linde, charge d'affaires w Bukareszcie, złożył do dyspozycyi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie znaczną kwotę na nowe wydanie „Słownika" Samuela Bogumiła Lindego. Sprawą tą, wymagającą niezwykłej staranności i długich lat pracy, zajmie się specyalny Komitet redakcyjny, złożony z najwybitniejszych naszych językoznawców.

Komitet obywatelski „Tygodnia dzieci T. O. M." uprasza PT. Panie o łaskawe wpisywanie się na listy wyłożone w biurze gł. TOM. ul. Koralnicka 6 I. p. celem objęcia w odpowiednich dla siebie miejscach i czasie sprzedaży odznak przy stolikach w dniach zbiórkowych 4, 5 i 11 czerwca b. r. Lista będzie zamknięta 31. maja br.

(„) **Aresztowanie złodzieja strychowego.** Przy ul. Sobieskiego 28, włamał się wczoraj na strych Berty Chizer Bronisław Greczyło i skradł bieliznę wartości 500.000 marek. Niedługo jednak cieszył się łupem, albowiem policya ptaszka przychwyciła, łup odebrała, a jego osadziła do aresztów.

(„) **Dziewczęta giną.** Izrael Tieger, zam. w Zboiskach doniósł wczoraj policyi, że 16-letnia jego córka Eugenia wyszła przedwczoraj z domu i dotąd nie powróciła. — Jakób Fuchs z Borysławia przyjechał onegdaj do Lwowa z 11-letnią Deborą Laufer, która zaginęła.

(„) **Kradzież kieszonkowa.** Jakóbowi Engelmanowi skradziono na rogu ul. Kazimierzowskiej i pl. Gołuchowskiego, z kieszeni kamizelki srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem wart. 150.000 marek.

(„) **Zgubiono.** W przechodzie z ul. Zielonej na ul. Zyblikiewicza, zgubiono przedwczoraj broszkę złotą z szafirem otoczonym małymi brylancikami. Za znalezienie ofiaruje się wysoką nagrodę. Zgłaszać się do kom. Białkowskiego w I dzielnicy. — Klara Rosengarten, zam. przy ul. Wolność 16, zgubiła wczoraj w przechodzie ul. Rappaporta złoty zegarek wart. 150.000 mk.

(„) **Samobójstwo posterunkowego.** St. post. Marek Stanisław z IV komisaryatu popełnił wczoraj samobójstwo, strzałem rewolwerowym w serce. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy z powodu złego pożycia małżeńskiego.

(h) **Zamordowanie matki.** W nocy na 22 maja w powiecie krośnieńskim synowie Jan, Franciszek, Józef oraz córka Władysława zamordowali swoją matkę Agatę Leń. Wszyscy zostali aresztowani i odstawieni do sądu w Jaśle. Bliższe szczegóły podamy.

(h) **Utonięcie chłopca.** Onegdaj w rzece Stryj utonął 12-letni chłopak nieznanego nazwiska. — Wczoraj woda wyrzuciła zwłoki w pobliżu młyna bar. Brunickiego w Stryju. Na rozkaz sądu zwłoki pochowano na cmentarzu w Wierczanach pod Stryjem.

(h) **Pożar w Humieńcu.** Onegdajszej nocy wybuchł w Humieńcu pożar w realności Władysława Dauhoffera, który zniszczył cały dom wraz z inwentarzem wyrządzając szkodę na milion sto tysięcy marek. Ludność miejscowa ogień zlokalizowała.

(h) **Rabunek pod Drohobyczem.** We wsi Strumnia pod Drohobyczem wpadło onegdaj dwu uzbrojonych bandytów do domu Gitli Suchestów i zrabowali 112.000 marek, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Policya zarządziła za bandytami energiczny pościg.

(a) **Niemiła przygoda.** Wczoraj rano w czasie

Znakomita artystka Władysława Ordon-Sosnowska rozpoczyna w sobotę w Teatrze Wielkim gościnne występy rolą Maryi w Rittnera „W małym domku". Niezapomniany autor tak swego czasu pisał do Ordon-Sosnowskiej po premierze tej sztuki (cytujemy dosłownie tekst listu): „Łaskawa Pani! Nie wiem jak mam wyznać wdzięczność za Jej niezrównaną, wprost klasyczną Maryę. Jestem przekonany że drugiej takiej Maryi nie ma na żadnej polskie scenie. Nigdy nie zapomnę że Pani zawdzięczam powodzenie sztuki, która ze wszystkich mych rzeczy pozostanie mi zawsze najmilszą. Proszę przyjąć szczere gorące dzięki i wyrazy prawdziwej czci dla Pani talentu". Dramat Rittnera otrzyma staranną oprawę sceniczną i możliwie najlepszą obsadę.

Wiktorya Kawecka, która święci obecnie tryumfy w naszym Teatrze Nowości wystąpi jeszcze w „Rozwódce" kilkakrotnie, następnie grać będzie „Damę w gronostajach". Nieodwołalnie po raz ostatni „Krakowiacy i górale" pójdą w sobotę po południu dla najszerszych warstw. Bilety sprzedają wszystkie kasy teatralne.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż firma
J. SCHEIT
JAGIELLOŃSKA 12.
otrzymała świeży transport obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego, sandałów oraz obuwia płóciennego i sprzedaje po bardzo przystępnych cenach. 4093

NADESŁANE.
WATĘ
hygroskopijną fabryki „Astra" w Zgierzu w opakowaniu po 1000, 250, 100, 50 i 26 gr. ma na składzie Spółka akcyjna "MUNDUS" Lwów, ul. Hetmańska 6.
Sprzedaż tylko hurtowna. 3339

WAŻNE
dla cegielń, wapienników i cementowni!
„Żegluga Polska" S. A. Kraków, Rynek główny 19, dostarcza wodą i koleją
miał i miał z grysikiem
z kopalń krajowych i górnośląskich po cenach niższych od kopalnianych.
Na żądanie szczegółowe oferty.
Dostawa natychmiastowa. 5856

Poleca się po cenach konkurencyjnych wełny na kostyumy, markizety, satyny, tysty francuskie i szwajcarskie. — Bieliznę męską i damską, zefiry, szyfony, płótna lniane, chusteczki do nosa i na głowę, jakoteż materace i kołdry

F. KNAUER, Lwów, pl. Kapitulny l. 2. 5857

Zwycięstwo L. George'a w Izbie Gmin.

Wiedeń, 27. maja.

(Telef.) Z Londynu donoszą: Z okazyi debaty w Izbie Gmin w sprawie etatu zagranicznego odbyła się również dyskusya nad polityką rządu w Genui. Unioniści postawili wniosek **o zniżenie etatu na znak protestu przeciwko rosyjskiej polityce rządu.** Wniosek ten odrzucono 235 głosami przeciw 26. Jest to więc walne zwycięstwo Lloyda George'a.

Katastrofa kolejowa pod Grodnem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. maja.

(m) Na drodze Wilno—Warszawa pociąg osobowy wjechał na pociąg specyalny wiozący do Grodna oddział żandarmeryi. Wagon, w którym znajdował się odział żandarmów został rozbity. **Sześciu żołnierzy** odniosło cięższe rany a **jedenastu lżejsze.** Rannych odwieziono do Wilna. Według niesprawdzonych dotąd wiadomości, dwu ciężej rannych zmarło.

Notatki literackie.

—o—

Pamiętnika literackiego, organu Tow. im. A. Mickiewicza we Lwowie, rocznik XIX (1921) świeżo wydany, świadczy że jedyne w Polsce ściśle naukowe czasopismo poświęcone historyi i krytyce literatury przezwycięża trudności wydawnicze i dąży do odzyskania przedwojennego rozmiaru pod względem ilościowym bo jakością wysokiego swego poziomu nigdy nie obniżyło. Tematy rozpraw a nawet notatek i sprawozdań żywo zainteresują zarówno fachowców-polonistów, jak i laików-miłośników literatury.

Dr. H. Szucki podaje wyniki badań porównawczych z zakresu twórczości Wacł. Potockiego i jego stosunku do pisarzy zagranicznych (Erazma z Rotterdamu), inicyując tem samem szczegółową ocenę działalności najwybitniejszego poety wieku XVII w myśl postulatów prof. Brücknera.

Pierwociny romantyzmu w Polsce związały się w rozprawie prof. Kleinera o źróle ballad Niemcewicza jeszcze jednym węzłem pokrewieństwa z literaturą angielską. Znawców i wielbicieli teatru narodowego zaciekawi z pewnością zapowiedź osobnego studyum o Bogusławskim w okresie lwowskim.

Prof. Pawlikowski, świetny znawca mistyki romantycznej, kontynuuje swoje, głęboką znajomością rzeczy nacechowane, rozważania w obrębie dyalogów genezyjskich Słowackiego.

Prof. Eug. Kucharski, pierwszorzędny badacz fredrowskiej spuścizny, dociera do źródeł i podniet niektórych wątków i pomysłów w komedyach Fredry, częścią francuskiej, częścią niemieckiej proweniencyi. Wnikliwa i subtelna praca może służyć krytykom za wzór pod względem metodycznym.

Dr. Kriell daje początek obszerniejszego studyum o stosunku Słowackiego do Mickiewicza.

Sprawozdania przynoszą ocenę różnych nowości literackich, a kontakt z ruchem lat ostatnich ułatwia dołączona bibliografia książek i broszur za czas od roku 1918 do 1921, starannie ułożona przez dr. Hahna. **Z. A.**

NADESŁANE.

Ważne dla P. T. Burmistrzów Miast!
Korzystając z okazyi zjazdu oraz pobytu we Lwowie nie omieszkajcie oglądnąć i zakupić
NA PAMIĄTKĘ
zaszczytnie znane glinłańskie
KILIMY
LEŻAKI SKŁADANE
HAMAKI I ZABAWKI
JAWOROWSKIE
ORAZ WSZELKIE WYROBY KOSZYKARSKIE
W „SKŁADNICY"
„SZTUKA LUDOWA"
LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 23. 4055

Szczury i myszy.
Po przerwie spowodowanej wojną
Laboratoryum A. Zalewskiego
w Rawie Mazowieckiej
wznowiła wyrób znanej ze swej skuteczności
Pasty na myszy i szczury
Uwaga: nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa, truje tylko szczury i myszy. Zamówienia wysyła się za zaliczeniem pocztowem. Żądać w aptekach i składach aptecznych. 5744

Lekarz-Dentysta Dr. Tadeusz Baranowski
ordynuje latem w Truskawcu w willi „Marya Helena" 5784

Prenumerujcie „Gazetę Poranną"

Z życia Japonii

(Wedle opowiadań Alberta Londres.)

Opracowała 7)

Dr. FELICYA NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

Same śpiewy.

Cieńkie paluszki trącają struny i gejsza śpiewa. Towarzyszki jej tańczą bądź to w grupie, bądź solo. Wyginają ciała swe w najdelikatniejsze i najbardziej estetyczne pozy i gesty. Sztuka gejszy nie polega w podniecaniu zmysłów, lecz w wywoływaniu subtelnych zachwytów. Po tańcu wracają do gości, po dwie do każdego, podają mu potrawy, dolewają saki, czasem przyjmują z wdzięcznym uśmiechem małą, ofiarowaną im filiżankę napoju i dbają o to — nowoczesne westalki — ażeby ogień papierosów nigdy nie wygasał.

Równocześnie nie próżnują także mężczyźni. W domu herbacianym załatwiają się najważniejsze interesy, tu odbywają się wszelkiego rodzaju przedwstępne rokowania do konferencyi oficyalnych, politycznych, czy ekonomicznych. Przytem gejsze oddają także pewne usługi, chociażby tylko w formie ploteczek. Każda z tych ośmiu gejsz była poprzedniego wieczora na innej recepcyi, na zebraniu bankierów, dygnitarzy, polityków. I opowiadają co widziały i słyszały.

— Moi goście mówili tylko o Waszyngtonie.

— Moi także, a jak się sprzeczali!

Potem biorą znów koneweczka z napojem sake i wracają do swych funkcyi gospodyni.

Im później w noc, tem pieśni gejszy stają się bardziej tęskne i melancholijne. Wzruszającą jest pieśń skomponowana przez gejszę na wygnaniu Mandżuryi, pełna tęsknoty za Japonią. Refren jej brzmi: „Kiedy, ach kiedy, siostry me, spotkamy się w Japonii?". Jeżeli Europejczyk spędził taki wieczór w gronie Japończyków i słyszał tę pieśń o Mandżuryi, nie uważają go już za brutalnego cudzoziemca.

Gdybyż ambasadorowie europejscy znali ten sposób porozumienia się z mężami stanu w Tokio!

Dlaczego Japonia nienawidzi Ameryki?

Gęsty śnieg pada. Dwaj Japończycy z wyższych sfer towarzyskich podchodzą wieczorem do bramy hotelu Imperial w Tokio. Za nimi drobnymi kroczkami drepcą dwie gejsze. Stojącego w bramie portyera jeden z panów pyta: „Macie dziś dużo Amerykanów na sali?"

Sądząc, że to „narikinie" (nowi bogacze), portyer, nie będący Japończykiem, mówi dla zachęty: „Amerykanów?" — pełno ich dziś!

— Tak? — To do widzenia! Przyjdziemy innym razem. I odchodzą otworzywszy swe parasole z lakowego papieru.

* * *

Poważne cienie Waszyngtona i Lincolna, błagam was, nie miejcie mi za złe, gdy wam powiem, że wasi potomkowie nie cieszą się tu wcale sympatyą. Powiedzenie: „Nie jestem przecie Amerykaninem", działa tu jak słowo magiczne. Tym łatwym — chociaż nie bardzo eleganckim sposobem uzyskać można 50 prc. zniżki przy kupnie „pamiątek", dobre miejsce w tramwaju, albo autentyczne szkockie whisky! Jeżeli nie jesteś Amerykaninem, nie przyniosą ci z prania koszuli z plastronem zadartym na samym przodzie, boy hotelowy nie spali ci przez zapomnienie kamizelki na kaloryferze. Jeżeli na ulicy Japończyk podchmielony zagląduie w twarz i krzyknie: „Hej! To Amerykanin?" — a odpowiesz mu na to: „Dasz ty mi spokój synu niebieski! Nie jestem Amerykaninem!" — Japończyk podchmielony obejmie cię z radości i zechce na ulicy zatańczyć z tobą taniec przyjaźni.

Japończyk nie lubi cudzoziemców, ale wrogiem właściwym jest Amerykanin! Cóż on zrobił Japończykowi? Oto wmieszał się do jego interesów i wtargnął do jego obyczajów.

W gruncie rzeczy Japonia nie jest wojownicza; tylko Europie przedstawia się jako taka: w teatrze widać wojowników, u handlarzy antyków widać straszne okazy broni. Wiemy o nich, że połknęli Koreę, zdobyli Mandżuryę, trzymają Szantung i byliby chętnie zabrali Syberyę. A jednak — Japonia nie jest wojownicza, jest tylko dumna i niesłychanie odważna.

Może to brzmi paradoksalnie, a jest jednak prawdą: Japonia zajęła te kraje, ażeby uniknąć wojny. Wojna między Nowym Jorkiem a Tokio, którą od dziesiątek lat uważa się za nieuniknioną, jest jednak dla Japonii zupełnie niepożądaną; nawet w tym roku 1922, mimo „policzków waszyngtońskich" — jako takie uważają tu nakazy konferencyi waszyngtońskiej — **Japonia pragnie uniknąć tej wojny.**

(C. d. n.)

Ze Świata Filmów

Z historyi kinematografu.

W „Revue Scientifique" znajdujemy ciekawe szczegóły historyi kinematografu pióra dra Feliksa Regnault'a.

Publiczność zawdzięczająca srebrnemu ekranowi tyle miłych chwil, interesuje się też jego rozwojem.

W zaciemnionej zaś widowni patrząc na postacie drgające życiem, i przesuwające się na ekranie, nie domyśla się może, jakiemi długiemi, żmudnemi drogami szła praca wynalazcza aż osiągnęła dzisiejsze rezultaty.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż przed filmem, przed sztuką kinoteatru jest wspaniała przyszłość, wspanialsza od dzisiejszego rozwoju — mimo wszystko.

Sięgając wstecz, dochodzimy do r. 1820, który przeczuwał dopiero sztukę filmową. Składało się na nią bowiem dziesięć do dwanaście obrazków, które defilując przed wzrokiem jeden po drugim z wielką szybkością dawały wrażenie ruchu. W zawiązku był więc film w tych różnych zabawkach w kształcie dyska szybko obracanego, a w którego wnętrzu ułożone były obrazki.

Każdy następny postęp i wynalazek w dziedzinie fotografii był krokiem naprzód dla sztuki kinematograficznej.

Ulnybridge w Ameryce, a potem Ausschutz w Niemczech, zaś Londes w Paryżu wpadli na pomysł fotografowania koni w galopie w ten sposób, iż wzdłuż toru, którym przebiegał koń ustawili aparaty fotograficzne, fotografując jeden po drugim przelatującego wyścigowca.

Głównym jednak wynalazcą i ulepszycielem kinematografu jest Marey, któremu udało się rozwinąć i uzupełnić wynalazki swych poprzedników. Rezultaty osiągnięte przez niego nie zbliżają się w niczem do rezultatów zdobytych przez innych pracowników. Marey umie chwytać szybkość ruchów niedostrzegłych dla oka, np. galop konia, bieg i skok człowieka, lot ptaka. Obserwacye swe zakomunikował w „Academie du sciensce", gdzie uczyniły senzacyę.

Jak powiedzieliśmy wyżej — kinematograf dojść musi jednak z czasem do znacznie większego rozwoju i wprost nieobliczalne są zyski dla nauki zarówno, jak i dla teatru świetlanego samego, które ludzkość otrzyma.

L. K.

Kronika filmowa.

Wszędzie Kino. Papież zamierza urządzić w Watykanie wytworne kino, gdzie cały dwór asystować będzie wyświetlaniu filmów, które mają potem rozjeść się po świecie.

Charlie Cheplin rozrywany jest przez impresaryów. Ubiegłego miesiąca odmówił 15.000 dolarów gaży tygodniowej, ofiarowanej przez Vanderville Schuberta w Nowym Jorku.

„Kinostudya", to nowa placówka filmowa, której program obejmuje rozwiązanie kwestyi: wytwórnia i estetyka. Placówka ta mieści się w Warszawie przy ul. Traugutta. Przy Tow. zorganizowano szkołę pod kierunkiem Stanisławy Wysockiej, Kamińskiego, Biegańskiego i in. W ten sposób utrącony zostanie system zaspakajania uczniów szkół kinemat. jedynie dyplomem, gdyż będą mogli równocześnie grać. Związek Słuchaczów utrzymując kontakt z wytwórniami, przystąpił jednocześnie do wystawienia dwu obrazów udziałowych pod kierownictwem najwybitniejszych sił pedagogicznych szkoły. W ten sposób zaradzi się wreszcie może zbytniemu napływowi aktorów teatralnych, którzy nie muszą być zawsze dobrymi aktorami filmowymi.

Nowości filmowe. Znana ze zwej ruchliwości firma „Gladyator" zdołała pozyskać sobie produkcyę roku 1921-22 największej firmy amerykańskiej „Pathe-Exchange" — New-York.

Jednym z pierwszych filmów jest obraz pt.: „Half a chance" z słynnym amerykańskim artystą Mahlon Hamilton, który równie jest doskonałym jako bokser, marynarz i człowiek o nadludzkiej sile, jak też w rolach gentelmana w salonach miliarderów.

„Half a chance" jest dramatem o niebywale senzacyjno-salonowej treści. W obrazie tym bohater zmaga się z losem jako bojownik wolności, to znowu jako palacz na okręcie, jako Robinzon-rozbitek na odludnej wyspie, a wreszcie jako członek eleganckiego towarzystwa, broni w zaciętej walce swego stanowiska i wkońcu osiąga zasłużone szczęście, które sobie wśród tylu upokorzeń i cierpień wywalczył.

Oto Ameryka w swei niezłomnej potędze, ufności i wiary we własne siły!

Tom Santschi i James Kirkwrod, amerykańskie gwiazdy filmowe, męskie, zostali zaangażowani do Universal City.

Kinoteatr na usługach pedagogii.

We Francyi zdano sobie już dawno sprawę, jak ważnym czynnikiem w życiu kulturalnem i gospodarczem jest film.

To też Francuzi wysuwają jego rolę wszędzie, gdzie wpływ swój chcą zaznaczyć lub rozszerzyć. Aparat odgrywa obecnie w koloniach francuskich ważną funkcyę. W Indochinach, na Madagaskarze, w Marokko realizuje on wiele rzeczy użytecznych, pełniąc niejako rolę polityczną.

Lord Northcliffe, objeżdżając niedawno Daleki Wschód, wyraził się ogromnie pochlebnie o pracy aparatu francuskiego. Jest to zasługą Alberta Sarrant, gubernatora Indochin, który postanowił na ekranie odtworzyć Francyę w Indochinach.

Początek był oczywiście trudny. Trudno o salę na prowincyach, trudno o ludzi obznajomionych z aparatem. Gubernator zorganizował więc kinoteatr ruchomy, t. zn. przenoszący się z miejsca na miejscę. Aparat, filmy, dynamo, motory zamknięto w skrzyniach, zabrano mechaników-operatorów i jazda w głąb Indochin z okrzykiem na ustach: „Vive la France!"

Droga prowadzi przez rzeki i rzeczki, których pełno w Indochinach. Niekiedy wołani są do puszczy kulisi. Mandaryni ochotnie ofiarowują swą pomoc. Prace przygotowawcze wnet są ukończone. Estrada, na której unosi się ekran 110 m. szerok., 4 m. dług., oparty o bambusy, czyni miłe wrażenie. Oprócz trybuny ustawia się jeszcze i krzesła, których jednak nigdy nie jest dość. Jest zazwyczaj pięcio, a nawet dziesięciotysięczny tłum widzów, którym obrazy jeden z uczestników propagandy objaśnia.

Dwie i pół godziny trwa spektakl, wywołujący najczęściej objawy zachwytu. Filmy z zakresu rolnictwa, przemysłu, awiatyki, sztuki, życia w Paryżu, przesuwają się na ekranie.

Na terytoryum chińskiem wtargnęło raz trzy tysiące ludzi do sali. Jeden z generałów chcąc spokojnie przypatrzeć się produkcyi, otoczył się kordonem żołnierzy.

Druga część propagandy polega na zdjęciach krajobrazów i życia indochińskiego, przeznaczonych dla Francyi. Przemysł, rolnictwo, zabytki indochińskie powędrują potem znów nad brzegi Sekwany niosąc wieść o Dalekim Wschodzie.

W krainie filmu.

Los Angelos, miasto liczące dziś milion mieszkańców, osiadło nad morzem jako stolica świata kinematograficznego.

Olbrzymi ruch panuje tu do późnego wieczora. Równocześnie odbywa się dwadzieścia przedstawień, wymagających dwudziestu dyretorów, 40 operatorów, 100 elektrotechników, 300 stolarzy i 600 aktorów, nie licząc statystów.

Menażerya kinematograficzna obejmuje 3 słonie, które poniosą baldachim wielmoży indyjskich, t. j. maharadży, 10 wielbłądów, formujących karawanę na niedalekiej granicy Kalifornijskiej, 12 dzikich różnych bestyi, reprezentujących dżunglę, sforę psów z kraju Eskimosów. Są tu i małpy, które nie mówią tylko dlatego, iż mowa ludzka ukrywa szczerość uczuć, ktre wyrażają lepiej — mimicznie! A jaki wybór w postaciach! Oto indyanie stoją o kilka kroków. Pragniecie ujrzeć Meksykańczyków? Są również niedaleko. Los Angelos posiada dzielnicę japońską i chińską. Włochy są reprezentowane obok hiszpańskich osobliwości, od hidalgów począwszy na konkwistadorach skończywszy.

Grupy Syryjczyków, Arabów, żydów krążą leniwie obok Afryki, którą widzimy w murzynach tańczących taniec swych przodków. W Los Angelos Wschód podaje rękę Zachodowi, rasa czarna miesza się z czerwonoskórcami, wszystkie wieki spotykają się.

Jakże więc w takiej pracowni, gdzie koszty jednego filmu wynoszą sto tysięcy, a często i milion dolarów — nie domagać się arcydzieła? A jednak często spotykami banalności i usterki. Czyżby winna była temu interpretacya? Nie! stanowczo nie!

Aktor filmowy amerykański jest doskonały. Jednak reżyserowie i dyrektorzy nie zwracają należytej uwagi na scenaryusz. Ameryka zaś dziwnie mało produkuje ludzi, którzy umieją dobry romans dobrze przerobić dla filmu, a co więcej, dobrą rzecz dla ekranu napisać. Brak tu tej kultury, która cechuje stary świat.

Czytając jednak te wieści o niesłychanych fortunach, które porobili artyści i aktorzy filmowi w Los Angelos, czyż nie zebrała już niejednego ochota pojechać do tej kalifornijskiej kopalni złota z ekranu?

Bo też olśniewające są te historye o „gwiazdach", o których wczoraj jeszcze nikt nie wiedział, o tych zmywaczach okrętowych, czy stenografach, którzy mają milion dolarów dochodu! O tych fotografach, którzy tygodniowo biorą 200 dolarów tylko za „kręcenie".

Czy jednak zliczyliście liczbę statystów, aktorów zaangażowanych tylko na tydzień, a statystów angażowanych tylko na jeden dzień?

O! ciężka, żmudna jest droga kinematograficznego artysty tam w Los Angelos mimo wszystko. A obok niego dola operatora i fotografa! Złudy i rozczarowania, nadzieje i klęski, życia artysty filmowego.

II-gi koncert Adama Didura.

Lwów, 27. maja.

Drugi koncert Adama Didura, w którym artysta pożegnał się z publicznością lwowską, odbył się w przepełnionej sali Tow. muzycznego, przynosząc, co naturalne, znakomitemu artyście olbrzymi sukces.

W program tej audycyi weszły utwory nowe, zatem Montemezziego niewykonywana u nas do tej pory oryginalna w swej fakturze arya z opery „Miłość trzech króli", arya Mozartowskiego: „Wesele Figara", którą Didur odśpiewał z zwykłym mu humorem i gracyą, bardzo silna w wyrazie, wysoce dramatyczna arya z Mussorgskiego: „Borysa Godunowa" i dwie arye z „Mefistofelesa" — Boit, stanowiące doskonałe pendant do partyi Mefista z Gounodowskiego „Fausta". Uzupełniły program dwie pieśni Galla, z których „Zaczarowaną królewnę" przyodział artysta w szaty utkane z przesubtelnych tchnień romantyzmu i „Ballada o pchle" — Mussorgskiego, która chyba nie znajdzie lepszego nad Didura, i umiejącego z niej więcej wydobyć plastyki — wykonawcy.

Rzecz jasna, nie brakło naddatków, których domagała się, nie opuszczając swych miejsc publiczność. Polonez — Moniuszki, Piosnki — Lipskiego, Prolog z „Pajaców" stanowiły wywalczoną zdobycz. Wywalczoną, bo jednak znakomity artysta bronić się wprost musiał przed istnym szturmem rozentuzyazmowanych słuchaczów. Jak śpiewa? Nie piszę, gdyż to rekapitulacya uprzednich relacyi. Ograniczam się zatem do istotnego sprawozdania notując dla ciekawych, że jesień według zapowiedzi artysty przyniesie nam po jego powrocie do kraju dalsze jego koncerty.

Prof. Lesław Jaworski.

OD WYDAWNICTWA.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla Wydawnictw lwowskich, że zmuszone są — w ślad za wydawnictwami krakowskiemi i warszawskiemi — podnieść cenę pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem **27 maja b. r.** podpisane Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

Marek 30

regulując jednocześnie odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

Chwila, Dziennik Ludowy, Gazeta Lwowska, Gazeta Poranna, Kuryer Lwowski, Kuryer Powszechny, Nowiny Poniedziałkowe, Słowo Polskie, Wiek Nowy.

Wystawa sztuki chińskiej w Paryżu.

Paryż, w maju.

Paryskie Muzeum **Cernuschi** zorganizowało przy pomocy zbiorów prywatnych z Paryża, Brukseli i Londynu wspaniałą i jedyną w swoim rodzaju **wystawę zwierząt w sztuce chińskiej.**

Są to obrazy, reliefy i rzeźby z terrakoty, bronzu, szkła i porcelany, całość niezrównanej piękności i nieocenionej wartości. Uwagę zwraca przedewszystkiem cała serya zwierząt z kryształu i z porcelany malowanej, między któremi znów wyróżniają się okazy turkusowo - niebieskie; niektóre gablotki ze zbiorami prywatnemi przedstawiają każda wartość kilka milionów. Jeżeli jednak te szkła i porcelany, mimo swej bajecznej wartości przypominają nieco wytwory sztuki nowoczesnej, to wprost wspaniałe w stylu są starożytne terrakoty, wykazujące rozwój sztuki chińskiej z epoki Hana, która trwa od XI. wieku przed Chr. do II. wieku naszej ery.

Sztuka chińska czerpie natchnienie zawsze z idei nadprzyrodzonej — w przeciwieństwie do realizmu sztuki japońskiej — i dochodzi do stylizacyi często pełnej szlachetności. Dwa główne motywy ujawniają się w przeróżnych odmianach odtworzeń zwierzęcych: **smok** jako przedstawiciel elementu wilgotnego i **tygrys,** który jest symbolem ziemi. Prawie wszystkie zwierzęta mają znaczenie symboliczne, jak u Egipcyan, lecz często jest ono dla nas zagadkowe. Odnosi się to przedewszystkiem do symbolu **ryby,** która raz ma głowę ludzką, to znów umieszczona jest na języku człowieka zmarłego i t. p.

MINIATURY.

Walutowy projekt.

Szanowna Redakcyo! Fonetyka i fikcya odgrywają w życiu człowieka doniosłą rolę. Na tych dwóch czynnikach opiera się i dzisiejsza mizerya walutowa.

Bo jest to tylko fonetyką, gdy się mówi o tysiącach i milionach. Te tysiące i miliony są fikcyą wartościową, a z tej fikcyi powstaje tak niebezpieczna dla przeciętnego ogółu hypnoza cyfr.

Czy oswajamy się z tem, że sto i pięćset i tysiąc marek nawet są dziś marnością? Nie. My oswajamy się raczej z tem, że drożyzna to konieczne zło, na które niema rady.

Miejmy odwagę powiedzieć sobie, że sto marek równa się przedwojennym dwudziestu halerzom — bo przecież większej siły kupna te sto marek nie mają — niech rząd ze swej strony przemianuje czy przeinaczy te marki na fenigi, a niebawem znowu wszystko będzie w porządku. Przed wojną za 20 halerzy dostawało się 6 bułek, potem to samo będzie się mieć za 20 fenigów, czyli za teraźniejszych 100 marek. Zmieni się tylko brzmienie, nie istota rzeczy. A to, że każdy bogacz markowy uczuje się potem fenigowym dziadem, to także będzie tylko fikcyą. Za swoje fenigi kupi najzupełniej to samo, co kupiłby niegdyś za swoje marki.

Słowo jest pustem brzmieniem tylko — powiada Faust — ale ono wywiera jednak wrażenie odpowiednie swemu pojęciu, a my niestety ze słowem „marka" wiążemy koniecznie coś ważkiego, coś wartościowego. Tę iluzyę trzeba rozwiać i w tym celu, jak mówi Mefisto, „man muss das Kind beim rechten Namen nennen"

Br

Studenci przeciw studentkom.

Londyn, w maju.

W Londynie zaprotestowali studenci medycyny przeciw uczęszczaniu studentek na ćwiczenia praktyczne do szpitalu.

Wogóle panuje tu w kołach studenckich wielki rozłam, powodem którego są właśnie słuchaczki, uczęszczające na wykłady — wedle twierdzenia antyfeministek tylko dla pewnego urozmaicenia i zabicia czasu — a może nawet w celu znalezienia sobie męża.

Studentki wniosły ogólny protest i zapowiedziały energiczną walkę przeciw swoim kolegom.

Kto zwycięży?

Krótkie wiadomości.

NOWE WALKI W IRLANDYI.

1500 ARESZTOWANYCH.

Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatnich zajść w Irlandyi — aż oto znowu przed kilku dniami — policya angielska schwytała 1500 uzbrojonych ludzi. Mieli to być ochotnicy irlandzkiej republikańskiej armii, jak również członkowie organizacyi, za ktorymi policya angielska czyniła poszukiwania. Aresztowanie tłumaczy się jako represye za ostatnie zamachy podpaleń, których ofiarą padł również wspaniały pałac ministra Churchila, następnie za liczne zamachy polityczne.

ZACIEKŁE POSIEDZENIE PARTYI.

16-tu ciężko rannych).

Wielką senzacyę wzbudziło na Węgrzech ostatnie posiedzenie jednej z partyi politycznej.

Bo oto w czasie przemówienia jednego z kandydatów powstała szalona wrzawa ze strony przeciwników, która zmieniła się w krwawą walkę między członkami partyi.

Zaciekłość iście madiarska opanowała walczących tak dalece, że ofiarą jej było 16 bardzo ciężko rannych. Dopiero żandarmeryi przy pomocy silnego oddziału huzarów udało się uspokoić walczących.

Wydawca i autor przed sądem karnym III S.

Lwów, 27. maja.

(h) Przed sądem powiatowym III sekcyi rozegrał się wczoraj niezwykły turniej. Wyjątkowo od codziennej publiczności czyszczącej tam swój honor, stawał jako oskarżony znany w szerokich kołach naszego miasta autor licznych dzieł na polu pedagogiki, radca szkolny dr. **Franciszek Majchrowicz.**

Polskie Towarzystwo Pedagogiczne przez swego prezesa Szczurkiewicza oraz dwaj dyrektorzy Towarzystwa Brzeziński i Siciński domagali się ukarania dra Majchrowicza za obrazę czci.

W roku 1919 oddał dr. Majchrowicz, Polskiemu Tow Pedagogicznemu w nakład swoje 2-tomowe dzieło Historyę Pedagogii, w ograniczonej umową ilości 6000 egzemplarzy. Gdy nakład ten, wedle informacyi Towarzystwa był już na wyczerpaniu — oddał autor nowy nakład tego dzieła Bibliotece Polskiej w Warszawie i zawarł odnośną umowę z drem Tadeuszem Pinim. Gdy nowy nakład był już na ukończeniu, zawiadomił dr. Pini dr. Majchrowicza, że PTP. protestuje przeciwko puszczeniu w obieg dzieła, ma bowiem jeszcze niewyczerpanych kilka tysięcy egzemplarzy starego nakładu. Teraz dopiero **wyszło na jaw, że PTP. bez zezwolenia autora i bez jego wiedzy, wbrew umowie, nadbiło bezprawnie kilka tysięcy egzemplarzy Historyi Pedagogii.**

W doniesieniu PTP. składa winę na drukarnię bo samo **„w nawale czynności" aż do grudnia 1921 nie rozliczyło się z autorem.**

Dr. Majchrowicz usprawiedliwiając się listownie przed drem Pinim na zarzut, że oddał mu nowy nakład przed wyczerpaniem starego, bardzo „nie pedagogicznie“ przedstawił sprawę sztucznego rozmnożenia się dawnego nakładu, **nazywając postępowanie „menerów“ PTP. oszukańczem, nie uczciwem itd.**

List ten odczytał dr. Pini kilku osobom w Warszawie, aż doszedł on do wiadomości reprezentacyi Towarzystwa Pedagogicznego **i stał się przedmiotem wczorajszej rozprawy.**

Oskarżenie popierał imieniem Towarzystwa Pedagogicznego oraz jego dyrektorów adw. dr. **Morawiecki.**

Oskarżonego dra Majchrowicza bronił adw. **dr. Alexandrowicz.**

Rozprawie przewodniczył radca **dr. Jasiński**, a namiętny turniej językowy zastępców stron przechodził miejscami w stadyum ostrej scysyi.

W pismach wymienionych przez strony przed rozprawą, protestował dr. Majchrowicz przeciwko temu, by jego zarzuty odnosiły się do Polskiego Tow. Pedagogicznego, do którego ze względu na jego tradycyę odnosił i odnosi się z całym szacunkiem. Zarzuty czynił tylko organom Tow. tj. Brzezińskiemu i Sicińskiemu i nawet podejmuje się prawdziwość zarzutów udowodnić.

Wczorajsza rozprawa ograniczyła się **do formalnego zarzutu niewłaściwości sądu, podniesionego przez obrońcę dra Majchrowicza** — albowiem czyn karygodny popełniony został w Warszawie.

Po dłuższych wywodach stron, **sąd powyższy zarzut uwzględnił i orzekł wyrokiem swoją niewłaściwość.**

Oskarżyciel prywatny zgłosił odwołanie.

DOLAROWY NAPAD RABUNKOWY.

Lwów, 27. maja.

(h) W nocy z 28. na 29. lipca ub. r. dostali się po wybiciu dziury w dachu mieszkania Michała Iwańczyny z Wolicy Komarowej Cyryl Wolin, Piotr Melnik i Stefan Szmyrka, którzy sterroryzowawszy gospodarza zrabowali mu 850 dolarów i 120.000 marek. Po dokonanym rabunku podzielili się łupem, a Melnik w obawie aresztowania ukrywał się dłuższy czas u Mikołaja Połochajły, któremu za to zapłacił 50.000 mk. Ponieważ policya nastawała mu na pięty, przeto zbiegł wkrótce do Lwowa, gdzie do tej pory się ukrywał.

Wczoraj przed sądem przysięgłych oskarżeni o powyższy rabunek stanęli Cyryl Wolin, Stefan Szmyrka oraz Mikołaj Połochajło, oskarżony o współudział. Oskarżeni wypierają się wszelkiej winy. Wyrok zapadnie dziś. Trybunałowi przewodniczy r. Göttinger, oskarża prok. Laskowski

Ekonomista.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

W akcyach przemysłowych ruch słaby — większe obroty w Oikosach i Chodorowskich w ramach dotychczasowych notowań, Chodorowskie w Krakowie 3.350, Rakszawę płacono 3050, Panamy słabsze 1175, tak samo w Krakowie, Ćmielów obniżył się na 4800. Rakszawa nadal 3650.

Targ walut bardzo ożywiony, kursa walut zagranicznych przeważnie utrzymane, Berlin nadal silniejszy, Wiedeń i Praga słabsze. Dolary u nas 4060, w Warszawie 4025—4065. Nowy Jork u nas 4030, w Warszawie 4035—4075. Praga z 78 i pół spadła stopniowo na 7825, korony czeskie 78 i pół, w Warszawie 78 i jedna ósma — 78.25. Berlin z 1375 awansował stopniowo na 14, w Krakowie 14.10 — 14.25, w Warszawie 1385 — 1390. Wiedeń od 41 i pół do 41.75, w Krakowie 41.40 — 41.50, w Warszawie 41,50 — 41.90. Londyn u nas 18150, w Warszawie 18200 — 18250. Belgrad 60, Korony duńskie 860, Marki fińskie 75. Tendencya ustalona. Usposobienie w akcyach słabe, w walutach silne.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 27. maja.

Dziś z rana była na dolary tendencya zwyżkowa, na marki niemieckie zniżkowa, w południe się zmieniła i było odwrotnie. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 4045—4050; 1-ki i 2-ki 3940—3950; kanadyjskie 3970—3975; 1-ki i 2-ki 3890—3875; marki niemieckie 13.80—13.90, setki 13.50—13.70, drobne 13.20—13.50; leje 27.50—28.00, drobne 26—27.20; korony czeskie 75—80; drobne 70—75; austr. tys. now. em. 700—750; austr. tys. star. em. 2250—2300; setki now. em. 70—75; setki star. em. 220—225; 50-kor. 45—135; 20-kor. 20—28; 10-kor. 10—14; 1-ki i 2-ki 0.50—0.60; ruble 500-ki 2.10—2.35; 100-ki 2.00—2.50; 25-ki 1.80—2.00; 10-ki 1.50—1.60; reszta drobnych 0.80—1.00; dumskie 1000-ki 35—45; 250-ki 20—40; karbowańce 1— 3; hrywny 4—7.80; franki franc. 360—380; funty sterl. 17000—17500; franki szwajc. 750—800.

Złoto: 20-kor. 16000—16500; 20-frank. 15000—15500; 20-mark. 17000—17300; funty szterl. 14800—15000; 10-rubl. 20500—20600; dolary 3850—3880.

Srebro: korony 295—298; 5-kor. 1450—1480; floreny 750—760; ruble 1220—1240; kopiejki 5.50—5.70; dolary ameryk. 2900—3000; połówki i ćwiartki 2700—2720; dolary kanadyj. 2600—2650; drobne 2450—2480; leje 280—290.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 26. maja.

(PAT.) Akcye. Transakcye: B. Z. Kol. Zarob. 2300; Polskie Tow. handl. 635; Impex 250; Pharma 4500; B. Cegielski I—VII em. 2500; Fabryka parowozów 1175; Trzebinia maszyny 1700; Polska nafta 2000; Chodorów cukier 3350.

Waluty. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 4000; Dolary kanadyjskie 3800; Franki francuskie 360; Franki szwajcarskie 770; Franki belgijskie 325; Funty szterlingi 17800; Marki niemieckie 13.75 Korony austr. 0.39; Korony czechosłowackie 76; Lei rumuńskie 24; Liry włoskie 210; Korony węgierskie 5; Korony duńskie 830; Floreny holenderskie 1540.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 26. maja.

(PAT.) Transakcye: 4 proc. pożyczka premiowa 1500; 5 proc. list. zast. m. Warszawy 243; 5 proc. warsz. pożycz. przezor. 72; 4 proc. list. Z. B. K. (mk.) 53 i pół.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 4065; Marki niemieckie 13.80; Korony czechosłowackie 79 i pół.

Czeki: na Belgię 342; Berlin 13.85; Gdańsk 13.85; Londyn 18250; Paryż 372; N. Jork 4075; Szwajcaryę 788; Wiedeń 42 i pół; Pragę 78 i pół; Włochy 211.

Akcye. Transakcye: Bank dysk. w Warszawie 3300; Bank handl. warszawski 4325; Bank kred. warszawski I—V em. 3550; Bank kred. warszawski VI em. 3400; Bank zachodni 2275; Tow. akc. fabryki cukru 33750; Warsz. Tow. kopalń węgla 28000; Lilpop, Rau i Loewenstein 3600; Ostrowieckie Zakłady 7100; Rudzki i Ska 2425; Starachowice 5575; Żyrardów 68500; J. Borkowski 1525 Warszawskie Tow. trans. i żeglugi 1900; Polska nafta 1950.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 26. maja.

Uczestników na dzisiejszem zebraniu mało.

Transakcyi nie dokonano. — Z powodu żądanych wysokich cen usposobienie wyczekujące.

Popyt silny za żytem i owsem przy bardzo małej podaży. Następne zebranie Giełdy zbożowej w poniedziałek dnia 29. maja b. r. o godzinie 5-tej wieczorem.

KRONIKA SPORTOWA.

Z LUBLINA.

Lublin, 26. maja.

Wyniki zawodów piłki nożnej: W. K. S. „Chełm a W. K. S. „Lublin“ 0:1. Zawody pomiędzy K. S. „Lublinianka“ a W. K. S. II. 2:1.

*

W niedzielę, t. j. 28. b. m., odbędzie się match footballowy między drużynami 54 p. p. a 19 p. p. O. L. Początek o godzinie 4 po poł. — Podczas matchu przygrywać będzie muzyka wojskowa.

*

REWERA (Stanisławów) — LECHIA.

Match o mistrzostwo klasy A. odbędzie się w niedzielę 28. b. m. o g. 3 po poł. na boisku T. Z. R.

L. K. S. „Pogoń“. Wobec przełożenia przez Polski Związek Piłki Nożnej w Krakowie zawodów o mistrzostwo Okręgu lwowskiego aż do powrotu reprezentacyjnych graczy (Wacka i Garbienia) ze Szwecyi, rozegrane zostaną w niedzielę, dnia 28. maja 1922 na boisku „Pogoni“ zawody w piłkę nożną między Pogonią a Polonią przemyską. — Zawody powyższe uznane zostały przez P. Z. P. N. za towarzyskie. — Początek matchu o godzinie 5-tej po południu

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Cyprjany Brückówny żeńskie gimnazyum matematyczno-przyrodnicze (z językiem łacińskim i francuskim nadobowiązkowo), z prawem publiczności przyjmuje zgłoszenia na rok następny do klas I.—V. włącznie. Sakramentek, 32. 4055

POSADY I PRACE

Klucznica zdolna, samoistna natychmiast potrzebna, Lwów, Kawiarnia „Warszawa“. 4086

Akademik (prawnik) wstąpi jako praktykant do wielkiej instytucyi przemysłowej lub handlowej. Bliższe warunki proszę podać pod „Zdolny“ do Administracyi. 4090

Poszukuję osoby bardzo inteligentnej, prezencyjnej, w wieku 30—40 lat, muzykalnej, znającej język francuski, któraby zajęła się gospodarstwem i wychowaniem 2-ga dzieci 11—12 lat. Może zająć miejsce Pani domu. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Gazety Porannej pod „Inżynier“. 5861

Jedna z najstarszych i największych fabryk wódek i likierów w Polsce (w b. Kongresówce), poszukuje reprezentantów na poszczególne miasta i miejscowości w b. Galicyi. Reflektować mogą tylko siły fachowe energiczne, posiadające szeroki stosunki w sferach handlowych. Zgłoszenia z wyszczególnieniem dokładnych danych i referencye nadsyłać do Administracyi dla „Fabryki wódek i likierów“. 3923

Kandydat notaryalny (izr.) rutynowany, pracowity, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „rutynowany kandydat“ do Biura ogłoszeń Bnchsta ba, Lwów, Legionów 21. 4011

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Tokarnie, strugarki, wiertarki, heblarki, piły taśmowe, cyrkularki, wielokrążki, windy, transmisye, pasy, poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 3382

Pasy skórzane pierwszej jakości, transmisye, koła pasowe poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 5611

Przedsiębiorstwo trykotarsko-pończosznicze dobrze się rentujące zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „A. Z. W. do Administracyi „Gazety Porannej“ Lwów. 4042

LOKOMOBILA parowa 15 HP. prawie nowa okazyjnie do nabycia. Inż. Jan A. **SCHUMANN.** Lwów, Pańska 23/36. 4021

Steinhaus, Lwów, Krasickich 18, poleca Kamienie młyńskie. 4019

ROZMAITE

Inteligentna młoda osoba wyjedzie jako towarzyszka do wód najchętniej zagranicę. Zgłoszenia: „Zagranica“ do Administracyi. 4091

TURBINY!

wodne i., FRANCISA walce, periak', kamienie młyńskie, transmisye, pasy, motory, oraz wszelkie inne maszyny poleca:
„PILOT"
Lwów, ulica Batorego l. 4. 5839

Biuro naftowe „VERITAS" kupuje i sprzedaje udziały brutto oraz udziela informacyi.
Lwów, Sobieskiego 28. Tel. 566. 5802

POSZUKUJĘ 3828

CIEPLARNI

żelazna konstrucya choćby podniszczona, z ogrzewaniem i szkłem lub bez. Zgłoszenia z podaniem rozmiarów i ceny pod adresem: Zarząd dóbr STAROMIEŚCIE p. Rzeszów.

Brylanty

złoto, platynę, srebro i wszelką biżuteryę kupuję i płacę horendalne ceny 2908
I. SELIGMAN, pl. AKADEMICKI l. 4.
500 Mk, Obrączki ślubne za fason 500 Mk.

Maszyny do szycia, Rowery

i wszelkie przybory do tychże, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najtaniej ABRAHAM FRIEDFELD, Lwów, ul. Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincyę odwrotnie. 5851

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa ordyn. w chorobach skórn. i wener. dla kobiet od 8—9 i od 2—4 pop. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 3623

Dr. BRILL specyalista w chor. skórnych i wener., b. sekund. szpitala powszechn. b. starszy ordyn. szpitala WP. przyjmuje od godz. 12—1 i 3—5, Pl. Akademicki 4, parter. 3618

Dr. Maksymilian ROLLER
ord. w chorobach dzieci, szczepienie od 2—4, ul. Kleparowska 4. 3615

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 3313

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych 3463
Dr. Schwarz b. sekund. szpit. pow. Lwów. Słowackiego 4, nap. gł. poczty.
Leczenie lampą kwarcową. 3357

CHOROBY PIERSIOWE
radykalnie leczy
„Balsam Thiocolan Age"
wyrobu laboratoryum chemiczno-farmaceutycznego
A. Gąseckiego, Warszawa, Freta 16.
Sprzedaż w aptekach za receptą WP. lekarzy. 3652

Panie i Panowie!

Składnica: pl. Maryacki 8. Fabryka: Balonowa 3. zaopatrzone są w ostatnie nowości kapeluszy damskich, męskich i dziecinnych wszystkich gatunków i każdej ceny. 3306
RUDOLF NEUWELT.

Samochód ciężarowy

4082

marki Selden-Continental 40 HP. 3—4 tonowy prawie nowy w bardzo dobrym stanie natychmiast loco Lwów do sprzedania. Zgłoszenia „SAMOCHÓD" Biuro ogłosz. Brücka, Kościuszki 2.

PANNA

pisząca biegle na maszynie „Underwood" będzie zaraz przyjętą. Zgłoszenia w Administracyi „Gazety Porannej", międzyg odz. 10 a 11.

MASZYNY ROLNICZE
Kieraty, sieczkarnie, młocarnie, pompy wodociągowe i studzienne, maszyny do wyrobu dachówek wykonuję, eraz odlewy żelazne według nadesłanych mi modeli lub rysunków. Kupuję maszyny parowe, motory i złom żelazny do przetopienia. Fabryka maszyn rolniczych S. ZWEIGA w Rzeszowie. 5860

Rakiety piłki, meszty tennisowe, siatki, hamaki, piłki nożne, dętki zapasowe, pompy, buty, kostiumy footbalowe, sztuce, nagolenniki, dyski, oszczepy i tyczki poleca J. ROSENMAN, Akademicka 26. 5687

„PŁÓTNO" fabrnia — Lwów, ul. Zimorowicza 20. mienia len i konopie za płótna, cajgi i sukna, dostarcza różnych wyrobów powroźniczych z własnych warsztatów. 4730

Dr. Ignacy Löwenheck
ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych od godziny 12—1 i od 3—5, ul. Zielona 17. 3800

Etykiety, sygnatury, dyplomy, Akcye, Papiery wartościowe, Nuty, Plakaty i wszelkie roboty w zakres **LITOGRAFII** wchodzące
wykonuje pierwszorzędnie:
Zakład artystyczno-LITOGRAFICZNY
A. Hegedüs 5588
LWÓW, BOURLARDA 3. (boczna Batorego).

Krynica. „Soplicowo",
ordynuje Dr. E. ZARZYCKI. 5750

POSZUKUJĘ
MIESZKANIA

3—5 pokoi z komfortem, na I. lub II. piętrze. Pośrednictwo pożądane. Oferty przyjmuje: Dyrekcya Hurtowni kolonialnej, Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3. 5865

Najnowsze fasony obuwia
DAMSKIEGO i MĘSKIEGO
z fabryk krajowych i zagranicznych
poleca 4389
MAGAZYN OBUWIA
KARAU I SCHWADRON
Lwów, Rutowskiego 1 (Nowy gmach)

Zarząd miasta Brodów
dla uruchomienia elektrowni
potrzebuje zaraz
siły popędowej o 120—150 H. P.
(lokomobila lub motor ssąco-gazowy)
ze stosownem dynamo.
Oferty należy wnosić do 8. dni.
Brody, dnia 24. maja 1922.
Komisarz rządowy:
5858 Morgenstern.

SZKŁO

Taflowe	**Stołowe**
Okienne we wszelkich rozmiarach, grubościach i gatunkach. Produkcya roczna około 1 miliona m², butelki, balony, demioniki, dostarcza	do oświetlenia, malowane, giloszowane, opalowe, trawione i kryształowe, począwszy od najprymitywniejszych do najwykwintniejszych oraz szkło apteczne, butelki etc. dostarcza
Huta szkła „Kara"	**Huta szkła „Hortenzya"**

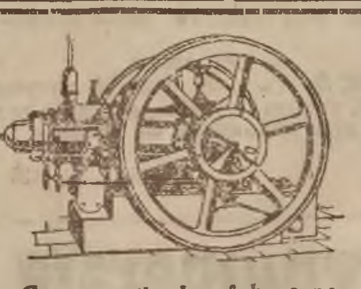
Belgijskie T. A. dawniej przedsięb. Emila Haeblera w Piotrkowie
Wyłączni sprzedawcy na Małopolskę: 4094
I. Osterman Jagiellońska 11a **Lwów** **J. Singer** Legionów 39.



KRZESŁA WIEDEŃSKIE

wszelkich typów i kolorów
wagonowo i częściami
dostarcza po cenie konkurencyjnej fabryka mebli giętych „WANDA", Dom Handlowo-Przemysłowy
B. Pufal i Luśniak, Bydgoszcz,
ulica Sienkiewicza l. 44. 5796
Skrzynka pocz. 89. Telef. 792 i 1178. Adres telegraficzny „Pufaliska". Cenniki i wzory na żądanie. Dzielnych zastępców i podróżujących na pensye i prowizye poszukujemy.

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!



MOTORY NA ROPĘ **„PERKUN"**
najlepsze, najoszczędniejsze
od 4 HP. do 60 HP. poleca
DOM HANDLOWO-TECHNICZNY
„PILOT"
Lwów, ul. Batorego l. 4. 5697
Ceny oryginalne fabryczne.

Zawiadomienie!

Niniejszem zawiadamiamy, że w połowie maja br. otworzyliśmy naszą

FILIĘ W KOWLU

i Klientów naszych z Kresów prosimy o zwracanie się bezpośrednio do wyż wspomnianej filii,

Z poważaniem

MAGAZYN BRONI

R. Gliniecki i Ska

5855 **Kraków, Szewska 2.**

Komenda Policyi Państwowej

Okręgu VIII. we Lwowie

rozpisuje konkurs na dostawę 30 wagonów węgla i 100 wagonów drzewa opałowego.

Oferenci mają składać oferty zaopatrzone stemplem (10 Mk.) w zamkniętej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę opału“ pod powyżej wskazanym adresem.

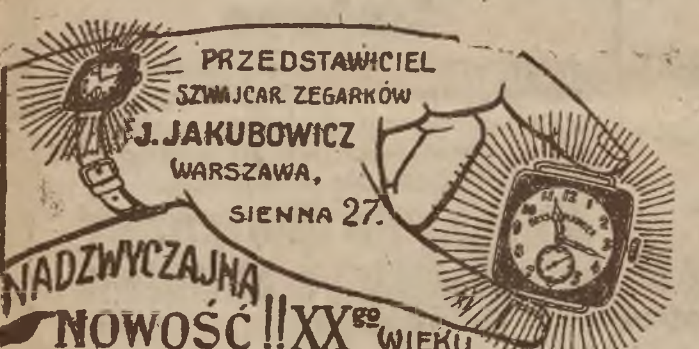
W ofercie należy dokładnie oznaczyć rodzaj i jakość pochodzenia i termin dostawy.

Równocześnie z wniesieniem oferty winien oferent złożyć w kasie Wydziału Gospodarczego wadyum w wysokości 2 proc. wartości oferowanej dostawy.

W razie przyjęcia oferty musi być wadyum uzupełnione na 5 proc. kaucyi.

Termin przedłożenia ofert do dnia 10. czerwca 1922 roku o godz. 12. 5862

Nadzwyczajna nowość XX. wieku!



Zegarek **BŁYSKAWICA** z samoświecącym w nocy cyferblatem pokazującym dokładny czas w ciemności, — wysyłam za zaliczeniem pocztowem, po otrzymaniu zamówienia, ewentualnie **BEZ ZADATKU**, Eleganckie modne szwajcarskie niklowe zegarki dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem, najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena **tylko** na krótki czas Mk. 7.500.—, 2 szt. Mk. 14.500.—, 3 szt. Mk. 21.000.—.

Zegarki **„Błyskawica“** wysyłam wyregulowane do minuty, z gwarancyą na dobry chód na **5 lat.**

Zamówienia adresować: Przedstawiciel szwajcarskich zegarków

Józef JAKUBOWICZ

Warszawa, Sienna B. 27, d. w.

UWAGA! Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie spodoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze.

Zegarki nasze nagrodzone zostały 4-ma złotemi medalami na różnych wszechświatowych wystawach.

Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymnjemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

1. Wny Pan Jakubowicz. Zawiadamiam W. P., że zegarek opłaciłem na poczcie i bardzo **jestem zadowolony, bardzo Panu dziękuje** za **życzliwe wysłanie** i pozostaję z poważaniem
JAN PILECHOWSKI, m. Radziejew z. warszawska.

2. Sz. Panie! Zegarek otrzymałem, za którego **bardzo dziękuję.**
IGNACY KRZYZANOWSKI, m. Nemergi.

3. Sz. Panie! Zegarek od WPana otrzymałem, za który posyłam firmie **serdeczne podziękowanie.** Teraz wierzę, że Pańska firma jest **jedną z najlepszych** w Warszawie. Wypisywałem od innych firm nie były tak sumiennie wykonane moje obstalunki jak się okazała Pańska firma. Ja rekomenduję Pańską firmę wszystkim znajomym. Jeszcze raz dziękuję za zegarek. Z poważaniem
W. M. PRZYCHODNIK, m. Kulng.

4. Sz. Panie! Zegarki odebrałem z poczty, jestem bardzo zadowolony z Pańskiego towaru. **Zegarki są ładne, chód dźwięczny,** słowem dziękuję za dobroć towaru i proszę o wysłanie mi jeszcze 2-ch zegarków, takich samych i po tej samej cenie.
JÓZEF ŁAKOMSKI, m. Kramatorsk.

5. Sz. P. Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Pana, że zegarki otrzymałem i jestem z nich **bardzo zadowolony,** poczem proszę wysłać mi jeszcze 3 zegarków, przyczem zawiadamiam, że Pańskie zegarki podobały się naszemu Towarzystwu. Z poważaniem
F. CH. ROSZULSKI. m. Ryni. 5818

Czas odnowić prenumeratę.

BANK KOMERCYALNY S. A. W KRAKOWIE.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Banku Komercyalnego S. A. w Krakowie uchwaliło w dniu 29. października 1921 podwyższenie kapitału akcyjnego

z Mkp. 19,999.840·— na Mkp. 100,000.04

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15. marca b. r. Nr. 122/22. 3. Dk. udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego

o Mkp. 80,000.200·—

przez wydanie 285.715 sztuk nowych akcyi po Mp. 280·— imiennej wartości, na następujących warunkach:

1) Posiadacze akcyi I., II., III. i IV. emisyi mają prawo nabycia akcyi w stosunku na każde 2 stare akcye 3 akcye nowe.

2) Celem wykonania prawa poboru, mają dawni akcyonaryusze w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcye, bez arkus y kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonanego prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mp. 360·—, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 400·— za sztukę.

4) Cena kupna winna być złożoną w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. stycznia 1922 do dnia zapłaty, a prócz nadto podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2. lipca 1921 poz. 536.

5) Nowe akcye uczestniczą w zyskach banku od dnia 1go stycznia 1922 na równi ze staremi akcyami.

6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 15go lipca 1922.

7) Przydział nowych akcyi nastąpi według uznania Dyrekcyi najpóźniej w 30 dni po zamknięciu subskrypcyi, a nowe akcye zostaną wydane bezzwłocznie po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzyznania akcyi, zwróci Dyrekcya Banku Komercyalnego wpłacone kwoty na nowe akcye wraz z 5% odsetkami liczonemi od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

9) Zgłoszenia przyjmują: **Bank Komercyalny S. A. w Krakowie, Bank Komercyalny S. A. we Lwowie, Towarzystwo Banków i Kantorów wymiany „Merkur“ w Wiedniu.** 5859

Spólnik lub dzierżawca.

Do istniejącej już fabryki mydła i świec poszukuje się spólnika z większym kapitałem, który nie musi posiadać fachowego wykształcenia. Ewentualnie objekt ten nadający się też do innych celów wydzierżawię. Zgłoszenia do Administr. pod „Fabryka 501“. 4087



Aby przekonać każdego że najkorzystniej kupić można **towary żelazne** tylko w istniejącem od r. 1808 Przedsiębiorstwie Przem.-Handl.

Inż. Jan A. Schumann

Lwów, Pańska 23/28

wypuszczamy w obieg ten 3955

BON który uprawnia za jego zwrotem do 5% opust. ważny na jeden miesiąc od dnia dzisiejszego.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Szkoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.